

SLAJD
WYKŁADY I ROZWAŻANIA – DAROWANIE DUCHA ŚW.,
CHRZEST W DUCHU ŚW., OTRZYMANIE I ŻYCIE W MOCY D.ŚWIĘTEGO,
NAPEŁNIANIE DUCHEM I DARY DUCHA
(zebrał i opracował - Jan Puchacz)

SLAJD

Co jest najważniejsze w życiu Kościoła czy chrześcijanina?
Jak objawia się obecność i moc Ducha Świętego w Kościele/chrześcijaninie?

SLAJD

Jezus rzekł w *Ew.Jana 16:7 i 14*:

7. Lepiej dla was, żebym Ja odszedł. Bo jeśli nie odejdę, Pocieszyciel do was nie przyjdzie, jeśli zaś odejdę, pošlę go do was.

14. On mnie uwielbi, gdyż z mego weźmie i wam oznajmi.

SLAJD

Jezus posyła Ducha Świętego w określonym celu, mianowicie aby wielbił przez nas Jezusa!
Dziełem Ducha Świętego w Tobie jest oddanie chwały poprzez Twoje życie Jezusowi.

Głód w moim sercu, aby jeszcze lepiej poznać Jezusa. Możemy mieć różne pragnienia w swoim życiu, ale Duch Święty sprawia w nas pragnienie poznania Pana Jezusa. Duch Święty wskazuje nam na Jezusa, na Niego kieruje naszą uwagę. I za każdym razem kiedy jesteś pobudzony, aby lepiej poznać Jezusa to znaczy, że jesteś pobudzony przez Ducha Świętego. Życie chrześcijanina powinno być skoncentrowane na osobie Chrystusa. Jeśli to w co wierzę nie jest skoncentrowane na Jezusie Chrystusie to to, co wyznaje nie jest właściwą teologią.

Słyszałem taką historię, że pewien człowiek pojechał do innego kraju, ale miał w Polsce dziewczynę i codziennie wysyłał jej listy. Gdy wrócił po dwóch latach taki stęskniony to okazało się, że ona poślubiła listonosza! Wiemy co do tego doprowadziło ...
Dlatego zachęcam nie poślubiajcie listonosza! Skubcie się na poznawaniu czyli nawiązywaniu coraz głębszej relacji z Chrystusem!

SLAJD

Dlatego N.Testament jest Chrystocentryczny czyli skoncentrowany na drugiej osobie Trójcy czyli na Jezusie.

Ilu z nas pamięta czas swojego nawrócenia?

Kiedy w wieku 16 lat padłem na kolana i wyznałem grzechy Jezusowi, to poczułem niesamowity wewnętrzny pokój. Odczuwałem niesamowite pragnienie i radość dzielenia się Ewangelią i spędzania wiele czasu z Bogiem i Jego Słowem.

Jakie uczucia towarzyszyły Tobie, kiedy uświadomiłeś sobie, że Twoje grzechy zostały odpuszczone, a Twoje serce należy do Jezusa?

Jestem przekonany, że podobnie jak ja przeżywaliście po swoim nawróceniu taki Boży pokój i radość czy też pragnienie głoszenia innym Ewangelii.

Czy pamiętamy ze słów Jezusa, co działo się czy też dzieje się w niebie w takiej chwili naszego nowonarodzenia?

Ewangelista Łukasz cytując słowa Jezusa pisze tak:

SLAJD

Łuk. 15:7

7. Powiadam wam: Większa będzie radość w niebie z jednego grzesznika, który się upamięta, niż z dziewięćdziesięciu dziewięciu sprawiedliwych, którzy nie potrzebują upamiętania.

A czy pamiętamy, co powinno być największą radością w życiu chrześcijanina?

Ew. Łukasz pisze o powodzie tej największej radości:

SLAJD

Łuk. 10:20

20. Wszakże nie z tego się radujcie, iż duchy są wam podległe, radujcie się raczej z tego, iż imiona wasze w niebie są zapisane.

(wezwanie do radości ze zbawienia a nie ze znaków/cudów)

A może gdyby mieszkańcy Ostródy zobaczyli działanie Ducha Świętego w znakach, cudach, uzdrowieniach to nawróciliby się do Boga?

- Egipcjanie przeżyli na własnej skórze moc Bożą poprzez cuda i plagi egipskie. Pobudziło to ich emocje? Tak, nawet wypuścili Izraelitów na pustynię. Jednak, kiedy emocje opadły to postanowili zgładzić Izraelitów.

- Izraelici na pustyni doświadczyli znaków i cudów, a jednak ich serce pogrążyło się w bałwochwalstwie.

Za Chrystusem chodziły tłumy. Co powinien robić Jezus?

Wydaje się, że cieszyć, bo w końcu jest nas tak dużo - kilka tysięcy. Jemu jednak chodzi bardziej o jakość niż o ilość. Dlatego mówi do tego tłumu:

Ew. Jana 6:

26 Odpowiedział im Jezus i rzekł: Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam, szukacie mnie nie dlatego, że widzieliście cuda, ale dlatego, że jedliście chleb i nasyciliście się.

Co stało się, kiedy powiedział wskazał im na sprawy duchowe?

66 Od tej chwili wielu uczniów jego zawróciło i już z nim nie chodziło.

Kiedy Chrystus uzdrowił dziesięciu trędowatych, to ilu przyszło i Jemu podziękowało?

*Ewangelia św. Łukasza 17:17 A Jezus odezwał się i rzekł: Czyż nie **dziesięciu** zostało oczyszczonych? A gdzie jest **dziewięciu**?*

J.Ch. dokonywał tak wielu cudów wobec mieszkańców Jerozolimy. Czytamy, jak na ich oczach m.in. wskrzesił zmarłych Łazarza, na ich oczach głos z nieba przemówił do Jezusa i co się stało z ich wiarą?

Ew.Jana 12:37 *A chociaż tyle cudów dokonał wobec nich, **nie wierzyli w niego**,*

Jezus dokładnie wiedział, że nawet wskrzeszenie z martwych nie pomoże w uwierzeniu ludu.

Dlaczego? Ponieważ czytaliśmy wcześniej, że to ciało nic nie pomoże, ale kto ma moc ożywić duchowo człowieka?

Duch Święty ożywia!

Zanim Duch Święty zacznie przekonywać człowieka o grzechu to żadne cuda nie pomogą!

Bogaczowi, który był w krainie umarłych, co powiedział Abraham?

Ewangelia Łukasza 16: 31

31 I odrzekł mu: Jeśli Mojżesza i proroków nie słuchają, to choćby kto z umarłych powstał, też nie uwierzą.

Tomaszowi, który domagał się zobaczyć cud zmarłychwstałego Chrystusa, aby uwierzyć - co odpowiedział Chrystus?

Ewangelia św. Jana 20:29 Rzekł mu Jezus: Że mnie ujrzałeś uwierzyłeś; błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli.

Jak Jezus zareagował na prośbę Izraelitów, którzy domagali się znaku z nieba?

Łukasza 11:29

Pokolenie to jest pokoleniem złym; znaku szuka, ale inny znak nie będzie mu dany, jak tylko znak Jonasza.

Duch Święty pragnie, abyśmy naszą wiarę nie koncentrowali na Nim i Jego przejawach mocy, ale na szukaniu Chrystusa i Jego charakteru na codzien. Dlatego czytamy:

I List do Koryntian 1:22-23:

Podczas gdy Żydzi znaków się domagają, a Grecy mądrości poszukują, My zwiastujemy Chrystusa ukrzyżowanego

SLAJD

Drodzy z chwilą nawrócenia doświadczamy całkowicie nowej pozycji przed Bogiem:

- stajemy się Jego dziećmi (Ew.Jana 1:12),
- nasze grzechy są wybaczone i jesteśmy czyści przed Bogiem (I Jana 1:9),
- mieszka w nas Bóg, a my w Bogu (I Jana 4:15-16)
- jesteśmy prowadzeni przez Ducha Świętego (Rzym.8:14)
- jesteśmy zbawieni i pewni wiecznego życia (Rzym 10:9-10, I Jana 5:12-13)

Jakże często próbuje się w ruchach charyzmatycznych ogołocić ten największy cud w życiu człowieka nowonarodzonego z wielu innych jeszcze błogosławieństw, m.in:

SLAJD

Co jeszcze dzieje się w Twoim życiu poprzez zrodzenie z Ducha?

List do Rzymian 5:5 A nadzieja nie zawodzi, bo miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który nam jest dany.

- Poprzez zrodzenie z Ducha Świętego masz rozlaną w sercu Bożą miłość! Bez zamieszkania Ducha Świętego nie jesteś w stanie kochać Boga i innych Bożą miłością.

Dzieje Apostolskie 1:8 Ale weźmiecie moc Ducha Świętego, kiedy zstąpi na was, i będziecie mi świadkami w Jerozolimie i w całej Judei, i w Samarii, i aż po krańce ziemi.

- Wraz ze stąpieniem Ducha Świętego do Twojego serca otrzymałeś moc do składania świadectwa o Chrystusie!

Dlaczego? Ponieważ moc jest nierozłącznym atrybutem Ducha Świętego, którego dał nam do serc Bóg, jak czytamy:

II List do Tymoteusza 1:7 Albowiem nie dał nam Bóg ducha bojaźni, lecz mocy i miłości, i powściągliwości.

Wcześniej Twoje zwiastowanie o Chrystusie byłoby jedynie zwiastowaniem w jakiś słowach ludzkiej mądrości. Teraz po zrodzenie z Ducha w Twoim zwiastowaniu objawia się duch i moc, jak wyraził to ap.Paweł:

I List do Koryntian 2:4 A mowa moja i zwiastowanie moje nie były głoszone w przekonywających słowach mądrości, lecz objawiały się w nich Duch i moc,

- Czasami drodzy próbuje się ogołocić narodzenie z Ducha z Jego błogosławieństw, twierdząc np., że:

podczas narodzenia z Ducha otrzymujemy Ducha Świętego, ale nie w pełni. Warto więc posłuchać, co Pismo Święte ma do powiedzenia na temat takiego poglądu:

Tyt. 3:5-8 (kiedy i po co wylał na nas obficie Ducha Świętego?):

Zbawił nas nie dla uczynków sprawiedliwości, które spełniliśmy, lecz dla miłosierdzia swego przez kąpiel odrodzenia oraz odnowienie przez Ducha Świętego, Którego wylał na nas obficie przez Jezusa Chrystusa, Zbawiciela naszego. Abyśmy, usprawiedliwieni łaską jego, stali się dziedzicami żywota wiecznego, którego nadzieja nam przyświeca.

- Odnowienie - odrodzenie przez Ducha Świętego wiąże się z obfitym wylaniem Ducha Świętego, abyśmy mieli życie wieczne!

Przyglądając się tym przywilejom i błogosławieństwom, które otrzymaliśmy wydawałoby się, że należy po prostu trwać w tym, czym zostaliśmy obdarowani i że ponad te błogosławieństwa nie ma nic wspanialszego.

Radujemy się z miłości Chrystusa, doświadczamy Jego obecności w naszym życiu, aż tu nagle pojawia się jakiś kaznodzieja, książka, artykuł, który zdaje się chce nam zabrać tę pozycję w Chrystusie i pokazać, że aby w pełni doświadczać tych wszystkich błogosławieństw potrzebujemy kolejnych przeżyć, kolejnych przełomowych wydarzeń zwanych drugim czy trzecim błogosławieństwem.

SLAJD

W jednej z publikacji zielonoświątkowych czytamy tak:

„Od najwcześniejszych dni współczesnego przebudzenia zielonoświątkowego, Zielonoświątkowcy popierali koncepcję chrztu w Duchu Świętym oddzielonego od nawrócenia (Dz. Ap. 1:5,8; 2:4) oraz obecną rzeczywistość darów duchowych (I Kor 12:8-10). Te bliźniacze tematy chrztu w Duchu oraz darów duchowych w decydujący sposób określiły ten ruch.”

W wyznaniu wiary jednego z Kościołów charyzmatycznych czytamy:

„Wierzimy, że chrzest w Duchu Świętym jest dostępny dla każdego chrześcijanina. Chrzest w Duchu Świętym (lub inaczej: chrzest Duchem Świętym) jest to określone przeżycie człowieka wierzącego, związane z przyjęciem daru Ducha Świętego, różne od nowego narodzenia. Przyjęciu tego daru towarzyszy napełnienie Duchem Świętym, mówienie innymi (obcymi) językami oraz inne dary Ducha Świętego.

Mówiąc jeszcze inaczej chrzest w Duchu Świętym, to przeżycie, w czasie, którego cała osobowość wierzącego przeżywa zanurzenie, otoczenie i przyobleczenie w obecność i moc Ducha Świętego zstępującego na niego od wewnątrz i z zewnątrz.”

<http://www.wieczernik.pl/content/view/105/73/>

Innymi słowy to wyznanie wiary zawiera naukę, że chrześcijanin nie przeżywa w pełni obecności i mocy Boga, dopóki nie doświadczy tzw. chrztu w Duchu Świętym i mówienia innymi językami.

FILM

"Chrzest w Duchu Świętym" (wg nauczania ruchu charyzmatycznego)

- **W czasie oglądania filmu zauważ – w jakim celu wg autorów filmu otrzymujemy chrzest w Duchu Świętym?**
-
-
-

Czy tym samym nie umniejsza się błogosławieństw nowonarodzenia, nie zubaża się tego cudu zrodzenia na nowo, nie zabiera się radości z rozpoczęcia nowego życia, którego doświadcza chrześcijanin?

SLAJD

Ale idźmy dalej. Wyobraźmy sobie, że chrześcijanin przyjmuje tę naukę i po nowonarodzeniu przeżywa tzw. drugie błogosławieństwo czyli chrzest w Duchu Świętym.

I nagle po raz kolejny pojawia się jakiś kaznodzieja, książka, artykuł, który zdaje się chce nam pokazać, że aby doświadczać w pełni Bożej obecności to nie wystarczy doświadczyć pierwszego, a nawet drugiego błogosławieństwa, ale potrzebne jest trzecie błogosławieństwo np. tzw. błogosławieństwo z Toronto.

SLAJD

Osobiście kilkakrotnie bywałem w Zborze, gdzie tak nauczano. Widziałem, jak ludzie doświadczają jakiś nadzwyczajnych przeżyć, tzw. świętego śmiechu, drgawek czy tzw. padania pod mocą Ducha Świętego.

Na pewnej stronie chrześcijańskiej pewien zwolennik tego kolejnego błogosławieństwa napisał tak:

Dzisiejszy kościół doświadcza bardzo znacznego odnowienia. Tysiące kościołów doświadcza specjalnego Bożego dotknięcia. Nie jest to ograniczone do pojedynczego kraju, denominacji czy ruchu. W czasie pisania tego artykułu poruszenie to wciąż wzrasta i rozprzestrzenia się z niezwykłą prędkością.

Jak dotąd ruch ten charakteryzował się najczęściej przez swoje unikalne manifestacje, takie jak np. "święty śmiech". Istnieją także inne manifestacje związane z tym ruchem, takie jak bycie "powalonym przez ducha", "drżenie", a także inne, niezrozumiałe nawet dla jego liderów. Odnoszą się one do takich zwierzęcych odgłosów - jak "ryczenie lwa", zwierzęcych ruchów - jak "chód kaczki", "dziobanie kury" czy też przypominających "szybowanie orła" lub "galop konia". Czy wszystkie te, na pierwszy rzut oka głupie zachowania pochodzą od Ducha Świętego?Dzisiejszy kościół jest jednak w wielkiej potrzebie tego odświeżającego poruszenia, które właśnie rozlewa się po nim.

http://www.af.com.pl/numery/archiwum/kosciol_dzis/smiech.html

SLAJD

Te i wiele innych bardziej szokujących zjawisk nazywanych jest w tych ruchach charyzmatycznych: *Darem Ducha Świętego* albo *Wylaniem Ducha Świętego* albo *Nowym Powiewem Ducha itp.* nazwy...

Czy te zjawiska występują jedynie w Kościołach Ewangelikalnych?

Czy po występowaniu tych nadzwyczajnych zjawisk, jak chrzest Duchem Świętym, mówienie językami czy nawet znaki błogosławieństwa z Toronto możemy rozpoznać prawdziwy Kościół Chrystusa?

Ta nauka i doświadczenie przeżywania chrztu w Duchu Św. czy też kolejnych tzw. znaków wylania Ducha Świętego występują również w Polsce w Kościele Katolickim. Na pewnej stronie internetowej czytamy świadectwo:

W mojej miejscowości w pewnym kościele na każdej mszy mdleją ludzie (powtarzam na każdej mszy) i tylko w tym kościele. Zaczęło się to od momentu kiedy do parafii przybył nowy ksiądz egzorcysta. Prawdopodobnie zaczęło się to dopiero wtedy gdy pewien zakonnik przekazał swoją wiedzę księdzu egzorcycie.... Sam Chrystus namaścił i uświęcił w

sakramencie kapłaństwa ręce kapłana, a więc są one przedłużeniem rąk samego Boga.

http://www.niewyjasnione.pl/OMDLENIE_W_DUCHU_%C5%9AWI%C4%98TYM-t6689.html

Pierwsze, drugie, trzecie a może niedługo usłyszymy o czwartym błogosławieństwie, którego potrzebujemy, abyśmy w pełni posiadali Ducha Świętego i aby Jego obecność była potwierdzana przez jakieś zewnętrzne dary, cuda czy zjawiska!?

Czy któreś z tych przeżyć, doświadczeń są jakąś bramą do manifestacji i służby darami Ducha Świętego?

Przyjrzenie się temu tematowi w świetle Biblii nie jest jedynie ciekawym zagadnieniem teologicznym. Przecież tak ważne jest dla naszego chrześcijańskiego życia i służby odpowiedź na następujące pytania:

SLAJD

Czy już po nowonarodzeniu Duch Święty zamieszkuje i prowadzi nas przez życie?

Czy możemy żyć w pełni Ducha Świętego przynosząc Jego owoc już po nowonarodzeniu?

Czy istnieją jakieś kolejne etapy, błogosławieństwa, których muszę doświadczyć jako chrześcijanin, aby otrzymać i służyć Darami Ducha Świętego w Kościele?

Bo przecież jesteśmy wezwani do tego, aby służyć w Kościele otrzymanymi Darami, jak czytamy w:

SLAJD

1 Piotr. 4:10

*10. Usługujcie drugim tym darem łaski, jaki każdy otrzymał,
jako dobrzy szafarze rozlicznej łaski Bożej.*

Odstawiając na bok to, co gdzieś usłyszeliśmy, przeczytaliśmy, przyjrzyjmy się nauce Bożego Słowa odnośnie Daru Ducha Świętego i Darów Ducha Świętego.

DAR DUCHA ŚWIĘTEGO I CHRZEST W DUCHU ŚWIĘTYM

FILM

"Przyjęcie Ducha Świętego..."

**Czyli w jakim celu wg tego filmu chrześcijanin ma otrzymać Ducha Świętego?
odp. bo po nowonarodzeniu jeszcze nie mają mocy Ducha do zwiastowania Ewangelii.**

Co jest potrzebne, aby mocniej i szybciej Ewangelia była głoszona?

Wystarczy odpowiedzieć sobie na pytanie:

***Dlaczego to kobiety najpierw poszły zobaczyć, że Jezus zmartwychwstał?
Wiecie dlaczego?***

- Żeby wiadomości się szybciej rozeszły.

A. Darowanie Ducha Świętego wg nauki niektórych kościołów a darowanie Ducha Świętego wg listów apostoelskich

SLAJD

I. Ilu jest Duchów Bożych (Boga Ojca, Boga Syna i Boga Ducha Świętego)?

Efez. 4:4: *Jedno ciało i jeden Duch, jak też powołani jesteście do jednej nadziei, która należy do waszego powołania;*

Efez. 2:18: *Albowiem przez niego mamy dostęp do Ojca, jedni i drudzy w jednym Duchu.*

1 Kor. 12:4-6 i w.11: *A różne są dary łaski, lecz Duch ten sam. I różne są posługi, lecz Pan ten sam.*

I różne są sposoby działania, lecz ten sam Bóg, który sprawia wszystko we wszystkich.

(w.11): *Wszystko to zaś sprawia jeden i ten sam Duch, rozdzielając każdemu poszczególnie, jak chce.*

SLAJD

II. Kto otrzymuje Ducha Świętego? W kim i kiedy zamieszkuje Duch Święty?

- wg listów do Koryntian, np. 1 Kor. 3:1 i 16 w.

1. *I ja, bracia, nie mogłem mówić do was jako do duchowych, lecz jako do cielesnych, jako do niemowląt w Chrystusie.*

16. *Czy nie wiecie, że świętynią Bożą jesteście i że Duch Boży mieszka w was?*

1 Kor. 6:17

17. *Kto zaś łączy się z Panem, jest z nim jednym duchem.*

SLAJD

wg listów do Tymoteusza, np. 1 Tym. 4:10-11 i 2 Tym. 1:14:

(1 Tym. 4:10-11): *Gdyż trudzimy się i walczymy dlatego, że położyliśmy nadzieję w Bogu żywym, który jest Zbawicielem wszystkich ludzi, zwłaszcza wierzących. To głoś i tego nauczaj.*

(2 Tym. 1:14): *Tego, co ci dobrego powierzono, strzeż przez Ducha Świętego, który mieszka w nas.*

SLAJD

- wg listów św. Jana, np. 1 Jan. 4:15 i 1 Jan. 4:13:

(1 Jan. 4:15): *Kto tedy wyzna, iż Jezus jest Synem Bożym, w tym mieszka Bóg, a on w Bogu.*

(1 Jan. 4:13): *Po tym poznajemy, że w nim mieszkamy, a On w nas, że z Ducha swojego nam udzielił.*

SLAJD

- wg listu do Gal. 4:6: *A ponieważ jesteście synami, przeto Bóg zesłał Ducha Syna swego do serc waszych, wołającego: Abba, Ojcze!*

SLAJD

- wg listu do Rzym. 8:10-11: *Jeśli jednak Chrystus jest w was, to chociaż ciało jest martwe z powodu grzechu, jednak duch jest żywy przez usprawiedliwienie.*

11. *A jeśli Duch tego, który Jezusa wzbudził z martwych, mieszka w was, tedy Ten, który Jezusa Chrystusa z martwych wzbudził, ożywi i wasze śmiertelne ciała przez Ducha swego, który mieszka w was.*

SLAJD

Wniosek: Jeżeli jest jeden Duch Trójjedynego Boga to znaczy, że ten Duch właśnie zamieszkuje w sercu człowieka wierzącego z chwilą: stania się niemowlęciem w Chrystusie (1 Kor. 3:1 i 16 w.) usprawiedliwienia (Rzym.8:10-11), czy też „złączenia się z Panem” (I Kor.6:17), czy też „stania się Bożymi dziećmi” (Gal.4:6), kiedy Chrystus staje się Zbawicielem wierzącego (1 Tym. 4:10-11 i 2 Tym. 1:14), wyznania, że Jezus Chrystus jest Synem Bożym (1 Jan. 4:15 i 13 w.)

SLAJD

III. Co/kto jest znakiem, świadectwem, że należymy do Boga, że uwierzyliśmy w Niego?

SLAJD

Rzym. 8:16

16. Ten to Duch świadczy wespół z duchem naszym, że dziećmi Bożymi jesteśmy.

Efez. 1:13

13. W nim i wy, którzy usłyszeliście słowo prawdy, ewangelię zbawienia waszego, i uwierzyliście w niego, zostaliście zapieczętowani obiecany Duchem Świętym,

SLAJD

2 Kor. 1:21-22

21. Tym zaś, który nas utwierdza wraz z wami w Chrystusie, który nas namaścił, jest Bóg,

22. Który też wycisnął na nas pieczęć i dał zadatek (gr.porękę) Ducha do serc naszych.

Dar Ducha Świętego w sercu człowieka wierzącego świadczy tym samym o przynależności do Chrystusa.

SLAJD

Dlatego też niemożliwym jest być w Chrystusie, nie otrzymawszy Daru Ducha Świętego: **„Ale wy nie jesteście w ciele, lecz w Duchu, jeśli tylko Duch Boży mieszka w was. Jeśli zaś kto nie ma Ducha Chrystusowego, ten nie jest jego.”** (Rzym. 8:9)

Boże Słowo naucza, że Ci, którzy przyjęli Chrystusa (Ew.Jana 1:12), czy też narodzili się z Boga (Ew.Jana 1:13) mają prawo nazywać się dziećmi Bożymi.

SLAJD

IV. Kto prowadzi człowieka już z chwilą, kiedy staje się Bożym dzieckiem?
Rzym. 8:14: *Bo ci, których Duch Boży prowadzi, są dziećmi Bożymi.*

SLAJD

V. Jakie są dwie możliwe pozycje człowieka przed Bogiem (być w ..., albo w...)?
Rzym. 8:8-9: *Ci zaś, którzy są w ciele, Bogu podobać się nie mogą.*

*Ale wy nie jesteście w ciele, lecz w Duchu, jeśli tylko Duch Boży mieszka w was.
Jeśli zaś kto nie ma Ducha Chrystusowego, ten nie jest jego.*

ZESTAWIENIE GŁÓWNYCH WNIOSKÓW Z CAŁEGO TEKSTU Rzym.8:8-14, gdzie czytamy:

*Jeśli jednak Chrystus jest w was, to chociaż ciało jest martwe z powodu grzechu, jednak duch jest żywy przez usprawiedliwienie. A jeśli Duch tego, który Jezusa wzbudził z martwych, mieszka w was, tedy Ten, który Jezusa Chrystusa z martwych wzbudził, ożywi i wasze śmiertelne ciała przez Ducha swego, który mieszka w was. Tak więc, bracia, jesteśmy dłużnikami nie ciała, aby żyć według ciała.
Jeśli bowiem według ciała żyjecie, umrzecie; ale jeśli Duchem sprawy ciała umartwiacie, żyć będziecie. Bo ci, których Duch Boży prowadzi, są dziećmi Bożymi.*

Zwróćmy uwagę, że ten fragment jakby dzieli ludzi na dwie grupy:

Pierwsza grupa ludzi, to ci „żyjący w ciele”, a druga grupa to ci „będący w Duchu”

SLAJD 1 I SLAJD 2

Ludzie żyjący w ciele	Ludzie żyjący w Duchu Świętym
- nie podobają się Bogu (w.8)	- podobają się Bogu (por.w.8)
- Duch Boży nie mieszka w nich (por.w.9)	- Duch Boży mieszka w nich (w.9)
- Ducha Chrystusowego nie mają (w.9)	- Mają Ducha Chrystusowego (w.9)
- Chrystus nie jest w nich (por.w.10)	- Chrystus jest w nich (w.10)
- Duch nie mieszka w nich (w.11)	- Duch mieszka w nich (w.11)
- Bóg przez Ducha nie ożywi ich śmiertelnych ciał (por.w.11)	- Bóg przez Ducha ożywi ich śmiertelne ciała (w.11)
- żyją wg ciała i umrą (w.13)	- żyją wg Ducha i będą żyć (w.13)
- Duch Boży ich nie prowadzi (por.w.14)	- Duch Boży ich prowadzi (w.14)

Naturalnie kontekst wersetów poniżej czy też powyżej tego fragmentu wskazuje cały czas fakt, że ta pozycja i błogosławieństwa dotyczą wszystkich, którzy „są w Chrystusie” (por. Rzym.8:1, 8:16, 8:31)

Wiemy z Ew. Jana 1:12-13, że człowiek wierzący rodzi się dwa razy. Pierwszy raz z ciała (urodziny fizyczne), a drugi raz z Boga (urodziny duchowe).

To duchowe narodzenie zwane w Ew. Jana 3:5-6 narodziem z Ducha:

- dają prawo wejścia do Królestwa Bożego (Ew. Jana 3:5);
- dają prawo nazywania się dzieckiem Bożym (Ew. Jana 1:12),
- mają miejsce w momencie przyjęcia Chrystusa (Ew. Jana 1:12)

SLAJD

B. Chrzest w Duchu Świętym a wiara i chrzest w Chrystusa

SLAJD

- VI. Jeżeli jest jeden Duch, którego człowiek otrzymuje z chwilą nawrócenia, to warto zadać sobie kolejne pytanie: Ile jest duchowych chrztów w życiu wierzącego?
Efez. 4:5: *Jeden Pan, jedna wiara, jeden chrzest*;

A przecież N. Testament używa różnych określeń odnośnie tego, jednego chrztu, mianowicie:

chrzest w śmierć Chrystusa, chrzest w Chrystusa (Rzym.6:3-4, Gal. 3:26-28), chrzest w Duchu (I Kor.12:13). Czy w takim razie te określenia to synonimy tego samego wydarzenia?

SLAJD

VII. Wymień trzy rezultaty uwierzenia w Chrystusa czy też ochrzczenia w Chrystusa na podstawie Gal. 3:26-28?

26. *Albowiem wszyscy jesteście synami Bożymi przez wiarę w Jezusa Chrystusa.*

27. *Bo wszyscy, którzy zostaliście w Chrystusie ochrzczeni, przyoblekliście się w Chrystusa.*

28. *Nie masz Żyda ani Greka, nie masz niewolnika ani wolnego, nie masz mężczyzny ani kobiety; albowiem wy wszyscy jedno jesteście w Jezusie Chrystusie.*

SLAJD

VIII.A teraz wymień rezultat ochrzczenia w Duchu Świętym na podstawie 1 Kor. 12:13:

„Bo też w jednym Duchu wszyscy zostaliśmy ochrzczeni w jedno ciało - czy to Żydzi, czy Grecy, czy to niewolnicy, czy wolni, i wszyscy zostaliśmy napojeni jednym Duchem”.

SLAJD

- IX. Na podstawie powyższych wersetów (Gal. 3:26-28 i 1 Kor. 12:13, Rzym.8:9-11) rozważ:
- Ilu wierzących zostaje ochrzczonych w jedno ciało Chrystusowe?
- W jakim Duchu wszyscy wierzący zostają ochrzczeni w ciało Chrystusowe?

SLAJD:

Wniosek z rozważania rezultatu uwierzenia w Chrystusa i chrztu w Duchu Świętym:

Studium powyższych wersetów wyraźnie naucza nas, że zarówno rezultatem uwierzenia w Chrystusa, jak i chrztu w Chrystusa czy też chrztu w Duchu Świętym jest włączenie człowieka w „ciało Chrystusa”, w niewidzialny Kościół Chrystusa. Jeżeli rezultat tych wydarzeń jest ten sam, to te wydarzenia muszą mieć miejsce w jednym czasie.

Nie jest więc możliwe narodzić się na nowo z Ducha i nie doświadczyć w tym momencie chrztu w Duchu Świętym. Dlaczego jednak w ks.Dz.Apostolskich nie zawsze przy samym nawróceniu otrzymywano Dar Ducha Świętego?

Na pewno wnioski z wydarzeń opisanych w ks.Dziejów Ap. nie mogą stać w sprzeczności z nauką zawartą w księgach nauczających czyli w listach apostoelskich.

Jakie jest więc wytłumaczenie takich sytuacji?

SLAJD

Zasady właściwej interpretacji zagadnienia.

Podczas studium zagadnienia biblijnego i późniejszej właściwej interpretacji należy niezwykle ważne jest:

- 1. Uwzględnienie tekstu oryginalnego.** *Ta zasada filologiczna ma doniosłe znaczenie zarówno teologiczne, jak i praktyczne. Bezpośrednio bowiem natchniony jest tylko autograf, tj. tekst oryginalny, który wyszedł spod pióra pisarza biblijnego. Tłumaczenie zaś jest natchnione pośrednio, tzn. zasługuje o tyle na miano słowa Bożego, o ile wiernie oddaje autograf. Natchniona jest bowiem Księga biblijna a nie jej tłumacz. Tutaj też ma swoje źródło troska Kościoła, aby „opracowano odpowiednie i ściśle przekłady na różne języki, zwłaszcza z tekstów oryginalnych” (KO 22).*
- 2. Ważność kontekstu.** *Czytając Biblię, należy także uwzględnić kontekst gramatyczny, psychologiczny, bliższy i dalszy. Myśli autora nie wyczerpuje ani nie jest w stanie wyrazić jedno krótkie zdanie wyrwane z kontekstu. Zaniedbanie tej podstawowej reguły prowadziło zawsze do błędnych, a często nawet fantastycznych interpretacji. Tak rodziły się herezje. Uwzględnienie kontekstu pozwala wyjaśnić wiele trudności i głębiej wniknąć w treść Biblii.*
- 3. Uwzględnianie miejsc paralelnych.** *W odszukiwaniu prawdziwego sensu Pisma Świętego należy także wziąć pod uwagę tzw. miejsca paralelne, w których powtarzają się te same wyrazy (paralelizm leksykalny) lub te same treści (paralelizm rzeczowy). Reguła ta jest bardzo pożyteczna w ustalaniu sensu miejsc niejasnych. Szczególne znaczenie mają tu miejsca w dziele tego samego autora, jako że najlepszym interpretatorem Biblii jest sama Biblia. Zasada paralelizmów biblijnych ma szczególne zastosowanie w teologii biblijnej. Jeżeli np. chcemy zbadać treść teologiczną terminu „zbawienie”, musimy przy pomocy konkordancji zebrać wszystkie miejsca paralelne Biblii, w których występuje ten rzeczownik, następnie należy je przeanalizować i w sposób syntetyczny przedstawić owoce tej analizy.*
- 4. Uwzględnianie gatunków literackich.** *W poszukiwaniu prawdziwego sensu pisma nie wystarczą same tylko reguły gramatyczne i stylistyczne, należy również uwzględnić gatunki literackie, czyli formy pisania używane przez ludzi w danym miejscu i epoce dla wyrażenia tego, co zamierzali przekazać. Konstytucja o Objawieniu Bożym tę zasadę hermeneutyczną zalicza do najważniejszych reguł literackich. Biblia to bardzo zróżnicowana literatura, są w niej „teksty historyczne rozmaitego typu, prorockie czy innego gatunku literackiego” (KO 12). Owa wielość jest znakiem bogactwa i prawdy oraz wskazuje na „rozliczne i przeróżne sposoby, jakimi niegdyś mówił Bóg do ojców przez proroków” (Hbr 1,1). Pisarze biblijni przejęli różne formy ludzkiej mowy i wprzęgli w służbę swych celów. Trzeba przy tym pamiętać, że kompozycja czy nawet fikcja literacka nie jest fałszem ani też niższą kategorią literacką.*
- 5. Znajomość okoliczności powstania tekstu.** *Dla ustalenia sensu wielkie znaczenie ma także znajomość okoliczności kompozycji dzieła: wykształcenie, kultura, psychika autora; epoka, w jakiej żył, jego problem, cel dzieła; adresaci, ich potrzeby, środowisko. W tym punkcie ma szczególne zastosowanie*

przestroga wielkiego egzegety, św. Hieronima: „Liczni błędzą z powodu nieznajomości historii”. „...¹

Dlatego do właściwej interpretacji Pisma wskazana jest:

- egzegeza, czyli dotarcie do pierwotnego znaczenia tekstu;
- hermeneutyka, czyli znalezienie znaczenia danego tekstu „tutaj i teraz” (oczywiście nie zawsze jesteśmy w stanie dotrzeć i zrozumieć chociażby pierwotne znaczenie tekstu.

Wierzę jednak, że Bóg wskaże nam właściwe zrozumienie danego tekstu z Biblii jeśli:

- z jednej strony będziemy studiowanie rozpoczynali modlitwą,
- po drugie będziemy zwracali uwagę na kontekst literalny i - na ile możliwe - gatunek literacki i kontekst historyczny (kiedy, do kogo, w jakim celu, w związku z jaką sytuacją ... itd.)

Prawdziwy problem interpretacji tekstu biblijnego często polega na tym, że otwieramy Biblię na dowolnej stronie i to, co tam jest napisane przyjmujemy jako normę wiary i swojego postępowania. Bywa, że takie postępowanie doprowadza do herezji i niebiblijnych praktyk, ponieważ lekceważymy zasady właściwego studium tekstu, o których krótko wspomniano.

Czy rzeczywiście takie podejście może doprowadzić do herezji?

Nie będę tutaj podawał za przykład herezji opieranych na wydarzeniach Starego Testamentu, natomiast skoncentruję się na Nowym Testamencie.

Przyjmujemy zasadę, że chcemy naśladować Pana Jezusa i apostołów. I wtedy czytamy w Ewangeliach, że niewiasty, które kochały Pana Jezusa zachowywały sabbat (por. Łuk.23,56). Musimy więc przyjąć, że chcąc naśladować Chrystusa mamy czcić sabbat.

Przyjmujemy więc daną prawdę jako normę wiary, nie patrząc, że cztery księgi jednej Ewangelii, mają charakter historyczny oraz, że wiele wydarzeń jest związane z prawami Przymierza Mojżeszowego lub z okresem zmierzającym do uwolnienia nas od zakonu. Pamiętając więc na ten kontekst historyczny i literalny, widzimy wyraźnie, że czczenie siódmego dnia tygodnia nie dotyczy Kościoła.

Podobnie niewłaściwe wnioski jesteśmy skłonni wyciągać z księgi Dziejów Apostolskich w temacie chrztu Duchem Świętym.

Wielu chrześcijan czyta księgę Dziejów Apostolskich w zupełnie inny sposób, jak księgę Sędziów czy Samuelową. A właściwie to jest ten sam gatunek literacki. Są to księgi o charakterze historycznym, a nie nauczającym (choć mogą zawierać elementy nauczania).

Dla chrześcijan Dzieje Apostolskie bardzo często nie tylko mówią o historii wczesnego Kościoła, ale służą jako normatywny model dla Kościoła każdego czasu. I pewnie dlatego tak często mówimy: „Ale przecież Dzieje jasno tego nauczają”...

Takie myślenie niesie za sobą pewne niebezpieczeństwa, które zobaczymy.

Kluczem do zrozumienia Dziejów Apostolskich jest znalezienie celu napisania tej księgi przez ewangelistę Łukasza.

Po gruntownej analizie księgi okazuje się, że ewangelista Łukasz pisząc pod natchnieniem Ducha Świętego jest zainteresowany przede wszystkim zwróceniem uwagi w Dziejach Apostolskich na „pochód” Ewangelii przez ówczesny świat.

¹ <http://www.katechetyka.diecezja.opole.pl/lex/zasady-interpr.htm>

Natomiast ewangelista Łukasz np.:

- nie wykazuje zainteresowania biografiami apostołów czy też organizacją zboru (podając te informacje, które służą przedstawieniu głównego celu)
- nie jest zainteresowany ustanawianiem jakiś standardów, wzorców postępowania w każdym czasie i miejscu.

Choć wydarzenia historyczne opisane w księdze wskazując na rozwój chrześcijaństwa, uczą pewnych rzeczy, żadne z nich nie zostało określone jako jedyny, konkretny i dokładny model dla chrześcijańskiego życia i wiary.

Zdarza się wśród chrześcijan, że ustalana jest jakaś niepodważalna nauka i norma postępowania na podstawie wydarzenia historycznego z tej księgi, jedynie na podstawie wybranych wątków czy znaków, świadomie odrzucając inne.

Przykład

Niektórzy zwracają uwagę, jak przy chrzcie Duchem Świętym w dniu Pięćdziesiątnicy występował wśród uczniów fenomen "mówienia innymi językami". Na podstawie tego zjawiska wnioskuje się i ustala, że każdy chrześcijanin winien "przeżyć swoją Pięćdziesiątnicę".

Ciekawe jednak, że w tej ustalonej normie zwrócona zostaje uwaga tylko na "języki" jako znak "przeżycia Pięćdziesiątnicy".

Jednak, gdy uważnie przeczytamy tekst, to w dzisiejszej praktyce zabraknie nam innych zjawisk, które towarzyszyły wydarzeniu Pięćdziesiątnicy, np. szumu z nieba, "języków jakby z ognia", albo faktu, że "inne języki" były zrozumiałe dla zgromadzonego tłumu z różnych narodów.

Widzimy więc, jak może powstawać nauka na podstawie tekstu historycznego. Wyciąga się z kontekstu jakiś fenomen, zjawisko i czyni z tego normę nauczania i postępowania. Poprzez taką właśnie interpretację powstają herezje.

SLAJD

Generalna zasada hermeneutyczna (właściwej interpretacji):

Dopóki w Biblii, najbardziej w opisie wydarzenia historycznego wprost nie jest powiedziane, że winniśmy coś czynić, to zwykle nie może to funkcjonować jako niepodważalna norma.

Możemy traktować jakieś zjawisko historyczne jako normę postępowania czy nauki tylko wówczas, jeśli z fragmentów nauczających, np. z "listów apostoelskich" wyraźnie i dokładnie taka nauka jest przedstawiona.

Właśnie ta zasada interpretacji jest bardzo istotna, jeśli chodzi o naukę związaną z chrztem Duchem Świętym.

Jesteśmy przecież świadkami dość poważnych i wielu rozbieżności zdań pomiędzy chrześcijanami.

Zwróć uwagę jedynie na dwa najczęściej spotykane stanowiska.

Jedni twierdzą, że chrzest Duchem Świętym jest tzw. „drugim błogosławieństwem”, który

każdy chrześcijanin winien "przeżyć" po swoim nawróceniu.

Inni twierdzą, że chrzest Duchem Świętym to nie jest żadne „drugie błogosławieństwo”, ale że obecnie każdy nowonarodzony chrześcijanin zostaje już w momencie nawrócenia ochrzczony Duchem Świętym.

Kto ma rację?
Gdzie jest prawda?

Prawdy powinniśmy szukać w pierwszej kolejności w Nowym Testamencie, w księgach o charakterze dogmatycznym, nauczającym. Jeżeli chodzi o Nowy Testament to moglibyśmy go podzielić na księgi o charakterze historycznym, dogmatycznym i prorockim.

Księgi historyczne to: Ewangelie i Dzieje Apostolskie; księga prorocka to: Objawienie św. Jana;

Natomiast księgi o charakterze typowo nauczającym czyli dogmatyczne to poszczególne listy.

1 na tych właśnie listach powinniśmy w pierwszej kolejności budować nasze przekonanie odnośnie jakiegokolwiek tematu. Tylko przez pryzmat fragmentów o charakterze dogmatycznym możemy patrzeć na fragmenty o charakterze historycznym.

SLAJD " CHRZEST W DUCHU ŚWIĘTYM W OKRESIE HISTORYCZNYCH PRZEMIAN"

SLAJD

Jak nam wiadomo, wśród grup chrześcijańskich zdają się ścierać różne poglądy w tej sprawie. Np. jeden z wybitnych charyzmatyków pisze: *"Co jest tą wyjątkową cechą, która czyni ruch zielonoświątkowy oddzielną, określoną społecznością? Jest nią chrzest Duchem Świętym, manifestowany przez mówienie innymi językami jakie Duch daje do wypowiedzenia." *(nie znaczy to, że wszyscy z "ruchu zielonoświątkowego" zgodziliby się z taką wypowiedzią)*

SLAJD

Wg takiej nauki chrzest Duchem następuje po nowym narodzeniu, uzewnętrznia się przez mówienie językami, a jego zasadniczym wymaganiem jest pragnienie tego chrztu.

Czy dokładne przyglądanie się nauczaniu na temat chrztu Duchem Świętym jest dla nas chrześcijan niezbędne?

Czy taka nauka o potrzebie "drugiego doświadczenia" w życiu ucznia Chrystusa jest nauką biblijną?

SLAJD

1. Jeśli tak, to zarówno te osoby w zborach, które w tym roku przyjęły chrzest, a tym bardziej "starsi" członkowie, muszą koniecznie doświadczyć chrztu Duchem. Ale...

2. Jeśli tak, to jak wytłumaczyć fakt, że nigdzie w Nowym Testamencie nie znajdujemy wezwania, aby chrześcijanie poszukiwali jakiegoś "doświadczenia chrztu Duchem" i rzekomo zawsze towarzyszącego mu daru mówienia językami? Ale...

3. Jeśli tak, to dlaczego listy apostołskie wyraźnie nauczają, że nowonarodzenie jest aktem nierozdzielnie związanym z chrztem Duchem Świętym?

SLAJD

W poprzednim artykule spojrzeliśmy na główne teksty zawarte w Ewangelii i listach apostołskich dotyczące tego zagadnienia, które wskazywały na rolę chrztu w Duchu Świętym (m.in. Ef.4,4-5, 1 Kor.12,13, Rzym.6,3-4, Gal.3,26-28).

Fragmenty te jasno nauczają, że chrzest (zanurzenie) w Duchu:

- po pierwsze wszczepia wierzącego w osobę Chrystusa, pozwala nam umrzeć i zmartwychpowstać z Chrystusem,
- po drugie wszczepia wierzącego w ciało Chrystusa czyli czyni go członkiem tegoż ciała,
- po trzecie ze względu na tę rolę "wszczepiania" zawsze ma miejsce w momencie narodzenia się na nowo. W związku z tym tak, jak nowonarodzenie człowieka może mieć miejsce raz w życiu, tak i chrzest w Duchu Świętym, który prowadzi do tegoż nowonarodzenia, również jest aktem niepowtarzalnym.

SLAJD

Pragnę dzisiaj skierować naszą uwagę na kilka wydarzeń z życia Kościoła Apostolskiego. Aby wysuwać naukę z wydarzeń opisanych w księdze Dziejów Apostolskich należy pamiętać przynajmniej o kilku zasadach zdrowej interpretacji:

1. Nauka na temat chrztu Duchem Świętym z księgi Dziejów nie może funkcjonować jako norma, dopóki nie znajduje swojego uzasadnienia w księgach i fragmentach biblijnych o charakterze nauczającym;

SLAJD

2. Jeżeli jakaś nauka (wysuwana na podstawie Dz.Ap.) dotycząca chrztu Duchem stoi w sprzeczności z innymi fragmentami Dz. Apostolskich, a tym bardziej z tekstami nauczającymi, to taka nauka nie może funkcjonować jako norma.

(Np. fakt, że w zborze jerozolimskim chrześcijanie sprzedawali majątności i mieli wszystko wspólne nie może nagle funkcjonować jako norma postępowania dla chrześcijan w każdym miejscu i czasie).

Czego zatem możemy się dowiedzieć odnośnie chrztu Duchem Świętym z życia pierwszego kościoła? Dokonajmy porównania kilku tekstów.

SLAJD

Otóż nauka na temat potrzeby doświadczenia chrztu Duchem Świętym budowana jest głównie na podstawie pięciu fragmentów z Dz. Apostolskich. Jedynie w jednym fragmencie występuje termin „chrzest Duchem Świętym”, w innych fragmentach „otrzymanie Ducha Świętego. W trzech z nich zostało wspomniane o towarzyszącym (temu chrztowi czy otrzymaniu Ducha) znaku mówienia innymi językami (2,1-4; 10,44-48; 19,1-7) w dwóch natomiast nie (2,38-41 i 8,14-17)

SLAJD

W dwóch z wymienionych fragmentów czytamy o ochrzczeniu Duchem tych, którzy wcześniej podjęli decyzję o nawróceniu (2,1-4; 8,14-17). Trzy pozostałe wydarzenia wskazują na fakt, że chrzest Duchem miał miejsce dokładnie w czasie nawrócenia do Boga (2,38-41, 10,44-47 i 19,1-7).

Dlatego też jak widzimy na początku istnienia Kościoła ani sam chrzest Duchem nie miał miejsca w jednym czasie, ani też towarzyszący mu znak mówienia językami nie występował regularnie. Nie możemy więc tylko na podstawie tych wydarzeń z Dziejów Apostolskich opierać ewentualną naukę o chrzcie Duchem Świętym.

Patrząc jednak na te wydarzenia przez pryzmat konkretnej nauki zawartej w listach apostoelskich odnośnie chrztu Duchem możemy powiedzieć, że:

- rola "zanurzania Duchem Świętym w Chrystusa i Jego ciało" opisywana w listach jest zgodna z tymi wydarzeniami z Dz. Apostolskich, które pokazują, że chrzest miał miejsce właśnie w momencie nawrócenia.

- choć wszyscy chrześcijanie są ochrzczeni Duchem Św. (I Kor.12,13), to jednak nie wszyscy mają udzielony dar mówienia innymi językami (I Kor.12,7-10 i 30 w.)

Warto zaznaczyć też, że modlitwa o otrzymanie jakiegoś konkretnego daru np. mówienia innymi językami byłaby nie na miejscu. Zgodnie z tym, co czytamy, to Duch Święty w swojej suwerenności rozdziela dary wśród własnych dzieci, zgodnie ze swoją wolą (I Kor.12,7-11 i 18 w.). Na podstawie I Kor.12 r. możemy również wyciągnąć wniosek, że jeśli jakiś chrześcijanin twierdzi, iż otrzymany przez niego dar (np. mówienia językami) jest szlachetniejszy od pozostałych darów i powinien stać się również udziałem innych wierzących, to nie tylko taka osoba wchodzi w kompetencje i obraża Boga, ale nie rozumie nauki o "wielu członkach jednego ciała" (I Kor.12,18-25).

Powstaje jednak pytanie:

Jeżeli chrzest czyli zanurzenie Duchem Świętym w osobę Chrystusa ma miejsce zawsze w chwili nawrócenia (bo taka jest rola tego chrztu), to dlaczego w kilku sytuacjach opisanych w Dz. Apostolskich chrzest Duchem miał lub zdawał się mieć miejsce jakiś czas po nawróceniu? Dlaczego bywało, że wszyscy w danym momencie otrzymywali również dar mówienia innymi językami?

(omówienie obdarowywania Duchem Świętym w okresie historycznych zmian, apostoelskiego Kościoła)

SLAJD

W odpowiedzi na to pytanie przyjrzymy się trzem wydarzeniom, które taką sytuację opisują oraz czwartemu wydarzeniu z Dzi.Ap:

SLAJD

1. Dz.Ap.2,1-4 w.

Pięćdziesiątnica, wylanie Ducha Świętego i przez to utworzenie Kościoła Chrystusowego z Żydów (wydarzenie historyczne, niepowtarzalne. Tak, jak

Golgota, Zmartwychwstanie, tak i utworzenie Kościoła jest miało miejsce raz na zawsze.

Po wniebowstąpieniu Jezusa w Jerozolimie było zgromadzonych około 120 uczniów Chrystusa, w tym Jego apostołowie oczekując obietnicy zesłania Ducha Świętego (Dz.Ap.1,4-5 i 14-15).

I tutaj mamy do czynienia z pewną trudnością.

Przecież ci wszyscy uczniowie "uwierzyli w Chrystusa" i zgodnie z nauką biblijną, powinni przez tę wiarę natychmiast zostać zanurzeni w Chrystusa i Jego ciało (Gal.3,26-29), a tym samym mieć Ducha Chrystusowego, Ducha Bożego, Ducha Świętego (Rzym.8,8-11). Nie można posiadać Ducha Boga czy Chrystusa w sercu, nie mając Ducha Świętego, ponieważ jest to jest jeden i ten sam Pan, ten sam Bóg, ten sam Duch (choć w kilku osobach) - Ef.4,4-6.

Dlaczego więc ci "wierzący w Chrystusa" musieli czekać, aż Jego Duch, Duch Boży zstąpi do ich serc i utworzy z nich jedno ciało?

SLAJD

Odpowiedź znajdujemy chociażby w Ew. Jana 7,39, gdzie czytamy:

"A to mówił o Duchu, którego mieli otrzymać ci, którzy w niego uwierzyli; albowiem Duch Święty nie był jeszcze dany, gdyż Jezus nie był jeszcze uwielbiony."

Zstąpienie Ducha Świętego musiało być powstrzymywane do czasu, aż Chrystus wypełni do końca swoją misję, wstąpi do niebios, zasiądzie po prawicy Bożej i przez to zostanie uwielbiony (Ew.Jana 16,7 i Dz.Ap.2,32-36)

Dlatego też, choć uczniowie już wcześniej uwierzyli Jezusowi, to jednak (wyjątkowo) przed uwielbieniem Chrystusa, nie mogli posiadać Ducha Świętego, a przez to nie mógł On nawet zaświadczyć o uczniach, że są "dziećmi Bożymi"! (Rzym.8,14-16).

Jakże zupełnie inaczej wygląda sytuacja i pozycja tych, którzy uwierzyli w Chrystusa po Jego uwielbieniu i zesłaniu Ducha Świętego!

Teraz zgodnie ze Słowem Bożym kiedy przyjmujemy Chrystusa, stajemy się dziećmi i posiadamy Ducha Świętego, który nas prowadzi! (Ew.Jana 1,12 i Rzym.8,14)

Od momentu nawrócenia, kiedy Bóg daje nam Ducha Swego, jest to Duch "mocy i miłości, i powściągliwości" (II Tym.1,7 i 14).

Dlatego niezrozumiałym jest nauka, która głosi, że można co prawda posiadać Ducha już przy nawróceniu, ale trzeba jeszcze kiedyś zostać wyposażonym w Jego moc.

Naturalnie z mocy tej korzystamy w miarę naszego upodabniania się do Chrystusa, w miarę "wypełniania się Bogiem-Pomazańcem" (Ef.3,19 i 4,13), ale*(patrz na końcu artykułu)

Duch Święty mógł zstąpić, tworząc jeden Kościół i zamieszkując w Nim tylko raz. Dlatego Pięćdziesiątnicę czyli narodziny Kościoła możemy rozumieć jedynie jako fakt historyczny, niepowtarzalny, jak narodziny Jana Chrzciciela czy Chrystusa.

Tylko tym narodzinom Kościoła towarzyszył szum z nieba, języki jakby z ognia.

Tutaj szczególnie jest widoczna celowość wystąpienia daru mówienia innymi językami. To nie były przecież języki niezrozumiałe. W cudowny sposób zgromadzeni uczniowie mogli wydawać świadectwo wszystkim ludom, jakie były obecne na tym miejscu!

SLAJD

2. Dz.Apostolskie 8,14-17

Pięćdziesiątnica, wylanie Ducha Świętego i przez to przyłączenie do Kościoła Chrystusowego – Samarytan (wydarzenie historyczne, niepowtarzalne, bo Samarytanie zostali przyłączeni do Kościoła raz na zawsze).

Niektórzy wyciągają wniosek na podstawie w.16, że warunkiem otrzymania Ducha Świętego było wcześniejsze ochrzczenie w wodzie Samarytan. Ale ten werset nie mówi o tym, że taki był warunek.

Bardzo wyraźnie widać to w gr.tłumaczeniu, gdzie ten werset brzmi:

„Jeszcze nie był bowiem na nikogo z nich spadł, jedynie zaś zanurzeni byli w imię Pana Jezusa”

Po raz pierwszy Ewangelia zostaje przyjęta przez tych, którzy nie są Żydami. To znienawidzeni przez Żydów Samarytanie przyjmują Słowo i zostają ochrzczeni.

To kolejny tekst, w którym z pewnych przyczyn Duch Święty nie został dany Samarytanom, w chwili ich uwierzenia. Niewątpliwie były ku temu szczególne i niepowtarzalne przesłanki. Mianowicie:

- Samarytanie i Żydzi żyli w nienawiści. Większość nawróconych Żydów mogła być nadal przekonana, że Chrystus przyszedł zbawić tylko Izrael.

Żydzi-chrześcijanie niewątpliwie pamiętali słowa Chrystusa, który rzekł:

"Na drogę pogan nie wkraczajcie i do miasta Samarytan nie wchodźcie.

Ale raczej idźcie do owiec, które zginęły z domu Izraela. (Mat. 10:5-6)

Ta nowina, że teraz Bogu *"w każdym narodzie miły jest ten, kto się go boi i sprawiedliwie postępuje"* nie docierała do świadomości wielu Żydów, nawet i później. O czym czytamy np. w Dz.Ap.10,45 (tym razem przy wylaniu Ducha Świętego na pogan).

W jaki sposób potwierdzić i przekonać teraz chrześcijan pochodzenia żydowskiego, aby traktowali znienawidzonych dotąd Samarytan (nawróconych) jako braci, jako członków jednego ciała?

Rzeczywiście najlepiej posłać po apostołów Piotra i Jana, którzy *"są uważani za filary"* pierwszego Kościoła! (Gal. 2:9)

Wówczas to "te filary" w autorytecie, tych którzy chodzili z Jezusem wkładali na Samarytan ręce, a oni otrzymywali Ducha Świętego.

Przecież właśnie celem wylania Ducha Świętego było złączenie wierzących w jedno ciało (I Kor.12,13). Gdyby Duch Święty został wylany na znienawidzonych Samarytan od razu, mogłoby dojść do utworzenia dwóch kościołów: żydowskiego i samarytańskiego. Wylanie Ducha bez udziału apostołów (Żydów) mogłoby spowodować brak jedności między tymi chrześcijanami z dwóch zwaśnionych narodów. Możemy oczywiście w ten sposób mówić jedynie w ramach dużego prawdopodobieństwa. Ale chciałem przez te wywody podkreślić,

że w czasie powstawania Kościoła istniały różne szczególne przesłanki do nietypowego zjawiska, o którym też tutaj czytamy.

SLAJD

3. Dz.Ap.10,44-47

Pięćdziesiątnica, wylanie Ducha Świętego i przez to przyłączenie do Kościoła Chrystusowego – pogan (wydarzenie historyczne, niepowtarzalne, bo poganie zostali przyłączeni do Kościoła raz na zawsze).

Poganie otrzymali D.Św. w czasie uwierzenia.

W 8 rozdziale czytaliśmy, jak Samarytanie po raz pierwszy przyjmują Słowo. Tym razem poganie po raz pierwszy otwierają swoje serca przed Bogiem. Tym razem Bóg od razu wylewa swego Ducha na pogan. Bóg już wcześniej przemówił do apostoła Piotra w wizji, że zbawienie może być również udziałem pogan (Dz.Ap.10,28). W tym wypadku odmiennie jak w Samarii, nie trzeba było posyłać po "filary Kościoła", aby potwierdzili przyjęcie pogan przez Boga. Sam Bóg od razu posłał po Piotra jako "jednego z filarów", aby ten głosił poganom Słowo Boże.

I tutaj ogromnym zaskoczeniem było dla chrześcijan pochodzenia żydowskiego, że i na pogan został wylany Duch Święty. Dlatego też czymś oczywistym jest fakt, że Bóg potwierdził to nawrócenie pogan i chrzest Duchem Świętym, znakiem mówienia innymi językami. Zarówno wizja w domu Korneliusza, jak i ten dar mówienia językami dał Piotrowi podstawę do zaświadczenia przed innymi apostołami i braćmi, że i Bóg przyjmuje do swego Królestwa również zwykłych pogan! (Dz.Ap.11,1-18).

Tym samym Bóg potwierdził raz na zawsze poprzez znaki i cuda, że od tej pory "w każdym narodzie miły mu jest ten, kto się go boi i sprawiedliwie postępuje". (Dz.Ap.10,35) Tak jak Pięćdziesiątnica opisana w Dz.Ap.2 r. była inauguracją nowej ery w życiu Kościoła, tak wydarzenia przedstawione w Dz.Ap. 10 r., oznaczały zakończenie tego wstępnego okresu poprzez włączenie wszystkich wierzących w jedno ciało.

SLAJD

4. Dz.Ap.19,1-7

Paweł przybywszy do Efezu spotkał "jakichś uczniów" (tł. z greckiego). Czy byli oni jednak osobami nowonarodzonymi, którzy nie posiadali jednak jeszcze Ducha Świętego?

Ap. Paweł chcąc dowiedzieć się jaki jest ich duchowy stan, pozycja w Chrystusie zadaje im pytanie: "Czy otrzymaliście Ducha Świętego, gdy uwierzyliście?"

Już sam sposób sformułowania pytania przez ap. Pawła zdaje się wskazywać, że teraz po potwierdzeniu uczestnictwa w Pięćdziesiątnicy wszystkich narodów (Żydzi -2 r., Samarytanie -8 r., Poganie - 10 r.) jeżeli ktoś jest wierzącym, winien otrzymać Ducha Świętego w chwili nawrócenia.

Okazuje się, że ci rzekomo "wierzący" ludzie (jakby ich niektórzy określili) "nawet nie słyszeli, że jest Duch Święty" (w.2). Stąd ap. Paweł pyta: "Jak więc zostaliście ochrzczeni?" Oni odpowiadają "Chrztem Janowym" (w.3)

Ta odpowiedź wyjaśniła ap.Pawłowi ich sytuację duchową. Mianowicie były to osoby, które do tej pory miały jedynie okazję usłyszeć i przyjąć poselstwo Starego Testamentu. Dlatego ap.Paweł po raz pierwszy głosi im Dobrą Nowinę o tym, że wyczekiwany przez nich Mesjasz już przyszedł i mogą zawierzyć Mu swe życie, przyjąć Go. Tym osobom nie brakowało informacji i przeżycia "chrztu Duchem Świętym", tzw. "drugiego doświadczenia". Tym osobom brakowało informacji i przyjęcia dokonanego w Jezusie Chrystusie odkupienia. Oni nie wierzyli w Zmartwychwstałego Jezusa! (4w.).

Kiedy jednak w odpowiedzi na zwiastowanie Pawła uwierzyli w Jezusa, to w tym samym czasie zostali ochrzczeni i otrzymali też Ducha Świętego. Ten fakt przejścia tychże uczniów w jednej chwili z epoki Starego Testamentu w epokę Kościoła, Bóg zmanifestował znakiem mówienia innymi językami. Zostali oni powiązani z Pięćdziesiątnicą.

SLAJD

Warto powtórzyć i zapamiętać: opisane powyżej osoby (kiedy spotkał ich Paweł) nie były osobami nowonarodzonymi. W chwili nawrócenia, otrzymały też D.Św. Jakakolwiek więc próba używania tego tekstu na potwierdzenie potrzeby poszukiwania i przyjęcia Ducha Świętego przez osoby, które są już nowonarodzone, jest dużym nieporozumieniem.

Czy jednak nie powinniśmy oczekiwać, że nasze nowonarodzenie i zamieszkanie w nas istoty Boga, w tym Ducha Świętego powinno być manifestowane przez znak mówienia innymi językami?

Tak, jak Chrystus raz na zawsze zstąpił z nieba i złożył samego siebie na ofiarę, tak Duch Święty raz na zawsze zstąpił i zamieszkał w Kościele. Ten fakt potwierdzony był w okresie tych przełomowych zmian w historii różnymi znakami.

SLAJD

My, chrześcijanie żyjący już po tym okresie przejściowym:

I Kor.1,21-22 - nie powinniśmy domagać się dalej jakiś znaków (np. mówienia innymi językami), ale skoncentrować się na zwiastowaniu Chrystusa ukrzyżowanego.

I Kor.12r., szczeg.w.11, 18, 30 - nie powinniśmy niejako wymuszać na Duchu Świętym, aby obdarował nas takim darem, jaki my sobie życzymy otrzymać. Byłoby to wchodzeniem w kompetencje samego Boga, który rozdziela dary, tak jak on chce (w.11).

Dlatego decydującym czynnikiem, jaki dar otrzymaliśmy lub otrzymamy nie powinna być nasza modlitwa o "wybrany przez nas dar". To Bóg w swej mądrości rozdziela dary "umieszczając członki w ciełe" w zależności od potrzeby, jaka istnieje w Kościele czy w danym zborze oraz gotowości zboru i poszczególnych członków do przyjęcia i używania danych darów. Dlatego też w I Kor.14,1 czytamy "ścigajcie miłość, współzawodniczcie zaś o rzeczy duchowe..." (I Kor.14,1 z greckiego).

Kiedy patrzymy na kontekst całego N. Testamentu, nawiązujący do potrzeby "scigania" czy "współzawodnictwa" w życiu chrześcijanina, zobaczymy, że nie powinna być ona tłumaczona jako "potrzeba modlitwy". Chodzi raczej o przyjmowanie postawy pełnej

miłości i dążenia (greckie "współzawodnictwa"), aby nasze "życie było godne Ewangelii Chrystusowej" (Fil.1,27-30; I Kor.9,24-27). Tylko wówczas Boża miłość będzie mogła być widoczna przez nas. Tylko wówczas Bóg będzie mógł wyposażyć nas do pełnienia określonej służby, używania określonego daru. Wobec takiego kontekstu, również w ten sam sposób należy rozumieć wezwanie "współzawodniczcie zaś o rzeczy duchowe" użyte w I Kor.14,1

Jaka jest jednak różnica między "chrztem Duchem Świętym" a "napełnieniem"? Czy nie powinniśmy poszukiwać i doświadczyć jednak po nawróceniu jakiegoś "drugiego przeżycia" nazywając go raczej "napełnieniem Duchem Świętym"?

Nauka o tymże "napełnieniu" będzie następnym tematem, który zostanie poruszony w kolejnym wykładzie.

PREZENTACJA, WERSETY I WNIOSKI Z TEMATU: JAK OTRZYMAĆ MOC I ŻYĆ W MOCY DUCHA ŚWIĘTEGO?

W MOCY BOŻEJ PRZEZ POZNANIE CHRYSYTA JESTEŚMY OBDARZENI WSZYSTKIM, CO POTRZEBNE DO DUCHOWEGO ŻYCIA. UDZIAŁEM TYCH, KTÓRZY POZNALI CHRYSYTA SA DROGIE I NAJWIĘKSZE OBIETNICE (A WIĘC RÓWNIEŻ OBIETNICA MOCY DUCHA ŚWIĘTEGO)

2 Piotr. 1:2-4, gdzie czytamy:

- 2. Łaska i pokój niech się wam rozmnożą przez poznanie Boga i Pana naszego, Jezusa Chrystusa.*
- 3. **Boska jego moc** obdarowała nas wszystkim, co jest potrzebne do życia i pobożności, **przez poznanie tego**, który nas powołał przez własną chwałę i cnotę,*
- 4. Przez które darowane nam zostały drogie i największe obietnice, abyście przez nie stali się uczestnikami boskiej natury, uniknąwszy skażenia, jakie na tym świecie pociąga za sobą pożądliwość.*

POZNAWANIE CHRYSYTA JEST CELEM WIERZĄCEGO. PO UWIERZENIU NALEŻY WIARĘ UZUPEŁNIAĆ CNOTĄ, POZNANIEM, POWŚCIĄGLIWOŚCIĄ, WYTRWANIEM, POBOŻNOŚCIĄ, BRATERSTWEM, MIŁOŚCIĄ

2 Piotr. 1:5-11

- 5. I właśnie dlatego dołóżcie wszelkich starań i **uzupełniajcie** waszą **wiarę** cnotą, cnotę poznaniem,*
- 6. Poznanie powściągliwością, powściągliwość wytrwaniem, wytrwanie pobożnością,*
- 7. Pobożność braterstwem, braterstwo miłością.*
- 8. Jeśli je bowiem posiadacie i one się pomnażają, to nie dopuszczą do tego, abyście byli beczynni i beużyteczni **w poznaniu Pana naszego Jezusa Chrystusa.***
- 9. Kto zaś ich nie ma, ten jest ślepy, krótkowzroczny i zapomniał, że został oczyszczony z dawniejszych swoich grzechów.*

10. Dlatego, bracia, tym bardziej dołóżcie starań, aby swoje powołanie i wybranie umocnić; czyniąc to bowiem, nigdy się nie potkniecie.

11. W ten sposób będziecie mieli szeroko otwarte wejście do wiekuistego Królestwa Pana naszego i Zbawiciela, Jezusa Chrystusa.

BĘDĄC W CHRYSZTUSIE, JESTEŚMY W NIM UBOGACENI (DUCHOWO) WE WSZYSTKO (W TYM W SŁOWO I POZNANIE)

1 Kor. 1:4-5

4. Dziękuję Bogu zawsze za was, za łaskę Bożą, która wam jest dana w Chrystusie Jezusie,

5. I żeście w nim ubogaceni zostali we wszystko, we wszelkie słowo i wszelkie poznanie.

DROGĄ DO WYPEŁNIENIA CAŁKOWICIE PEŁNIĄ BOŻĄ JEST POZNANIE MIŁOŚCI CHRYSZTUSA

Efez. 3:19-20

19. I mogli poznać miłość Chrystusową, która przewyższa wszelkie poznanie, abyście zostali wypełnieni całkowicie pełnią Bożą.

20. Temu zaś, który według mocy działającej w nas potrafi daleko więcej uczynić ponad to wszystko, o co prosimy albo o czym myślimy,

WZAJEMNA MIŁOŚĆ JEST ZNAKIEM, ŚWIADECTWEM, ŻE JESTEŚMY NAPEŁNIENI PEŁNIĄ BOŻĄ CZYLI ŻE:

- WZROSŁO W NAS POZNANIE MIŁOŚCI CHRYSZTUSA (por. Ef.3:19-20)

- MIŁOŚĆ BOŻA DOSZŁA W NAS DO DOSKOŁANOŚCI- (por. 1 Jan. 4:12-13)

1 Jan. 4:12-13

12. Boga nikt nigdy nie widział; jeżeli nawzajem się miłujemy, Bóg mieszka w nas i miłość jego doszła w nas do doskonałości,

13. Po tym poznajemy, że w nim mieszkamy, a On w nas, że z Ducha swojego nam udzielił.

POZNANIE CHRYSZTUSA I ZNALEZIENIE SIĘ W NIM NAJWIĘKSZĄ DONIOSŁOŚCIĄ, WOBEC KTÓREJ WSZYSTKO INNE TO SZKODA, ŚMIECI

Filip. 3:8-9

8. Lecz więcej jeszcze, wszystko uznaję za szkodę wobec doniosłości, jaką ma poznanie Jezusa Chrystusa, Pana mego, dla którego poniosłem wszelkie szkody i wszystko uznaję za śmiecie, żeby zyskać Chrystusa

9. I znaleźć się w nim, nie mając własnej sprawiedliwości, opartej na zakonie, lecz tę, która się wywodzi z wiary w Chrystusa, sprawiedliwość z Boga, na podstawie wiary,

DUCH ŚWIĘTY JEST WYLANY PRZEZ CHRYSZTUSA NA OSOBY DUCHOWO NARODZONE, USPRAWIEDLIWIONE Z ŁASKI.

PO UWIERZENIU W BOGA MAMY SKONCENTROWAĆ SIĘ NA DOBRYCH UCZYNKACH.

Tyt. 3:5-8

5. Zbawił nas nie dla uczynków sprawiedliwości, które spełniliśmy, lecz dla miłosierdzia swego przez kąpiel odrodzenia oraz odnowienie przez Ducha Świętego,
6. Którego wylał na nas obficie przez Jezusa Chrystusa, Zbawiciela naszego.
7. Abyśmy, usprawiedliwieni łaską jego, stali się dziedzicami żywota wiecznego, którego nadzieja nam przyświeca.
8. Prawdziwa to mowa i chcę, abys ty przy tym obstawał, żeby ci, którzy uwierzyli w Boga, starali się celować w dobrych uczynkach. To jest dobre i użyteczne dla ludzi.

KIEDY JESTEŚMY W CHRYSZCIE, MAMY W NIM WSZELKIE DOBRODZIEJSTWA

Fil. 1:6

6. Aby wiara twoja, którą wyznajesz wspólnie z nami, pogłębiła poznanie wszelkich dobrodziejstw, jakie mamy w Chrystusie.

1 Kor. 14:9

9. Tak i wy, jeśli językiem zrozumiałe nie przemówicie, jakże kto zrozumie, co się mówi? Na wiatr bowiem mówić będziecie.

1 Kor. 14:12

12. Tak i wy, ponieważ usilnie zabiegacie o dary Ducha, starajcie się obfitować w te, które służą ku zbudowaniu zboru.

Jak. 5:7-9

7. Przeto bądźcie cierpliwi, bracia, aż do przyjścia Pana. Oto rolnik cierpliwie oczekuje cennego owocu ziemi, aż spadnie wczesny i późniejszy deszcz.

8. Bądźcie i wy cierpliwi, umocnijcie serca swoje, bo przyjście Pana jest bliskie.

9. Nie narzekajcie, bracia, jedni na drugich, abyście nie byli sądzeni; oto sędzia już u drzwi stoi.

SLAJD

" JAK DAWAĆ SIĘ NAPEŁNIAĆ DUCHOWI?"

Zanim przejdziemy do właściwego omawiania tego tematu, pozwolę sobie dodać kilka słów odnośnie wspomnianego w poprzednim rozdziale fragmentu z Dz.Ap.19 r. Zwróciliśmy wówczas uwagę na fakt, że ap. Paweł dopiero wówczas uświadomił uczniów Jana Chrzciciela, że oczekiwany przez nich Mesjasz już dokonał swego dzieła i teraz należy w Niego uwierzyć (w.4) Rozbieżności zdań mogą następować więc w odpowiedzi na pytanie: Czy uczniowie ci byli ludźmi wierzącymi? Jeżeli rozumiemy, że sprawa "uwierzenia w Jezusa" jest synonimem "nowonarodzenia", "zrodzenia z wody i z Ducha", to odpowiedź na to pytanie winna brzmieć "NIE" (w.2). Przecież Chrystus jeszcze nie umarł za grzechy i nie zmartwychwstał: Duch zatem nie mógł ludzi jeszcze obudzić do życia w

Chrystusie. Nie mógł ich ani ochrzcić ani ich wcielić w jedno ciało (I Kor.12;13). Ktoś jednak może rzec:

Czyż mężowie Boży Starego Przymierza, prorocy nie byli osobami wierzącymi w nadchodzącego Mesjasza? I przy takim postawieniu sprawy, odpowiedź brzmi: "TAK". Ale w tym okresie ich wiara nie dawała możliwości "zanurzenia w Chrystusie, zanurzenia w Jego śmierć". Oni nie byli osobami nowonarodzonymi, ponieważ nie zostało jeszcze dokonane dzieło odkupienia ludzkości, na którym opiera się "nowonarodzenie".

Podobnie wyglądała sytuacja uczniów Jana Chrzciciela, o których czytamy w Dz.Ap.19 r. Jan Chrzciciel zwiastował im Mesjasza. Jednak ich "narodzenie z wody i z Ducha" było możliwe dopiero po dokonaniu dzieła odkupienia i uwielbieniu Jezusa (Ew.J.7,39). Dlatego też ich wiara w Jezusa i sytuacja (podobnie jak w przypadku proroków S. Testamentu) nie może być nigdy porównywana z nami jako osobami wierzącymi Nowego Przymierza czyli nowonarodzonymi!

Czyż jednak jako "nowonarodzona" osoba nie powinnam dążyć do przeżycia tzw. "drugiego doświadczenia?" Jeśli tymże doświadczeniem nie jest biblijnie rzecz ujmując "chrzest Duchem Świętym", to może jednak jest nim tzw. "nappełnienie Duchem Świętym"? Jeżeli "narodziłem się już z wody i z Ducha", to czyż nie potrzebuję przyjść do Niego, aby wypełnił mnie jeszcze swoją mocą?

Po ludzku rzecz pojmując taka postawa jest w pełni zrozumiała.

Któż z ludzi nie chciałby przecież doświadczać jak najczęściej czegoś niesamowitego, niezapomnianego, jakiegoś "extra" przeżycia?

Ludzie w tym świecie często uganiają się wręcz za mocnymi wrażeniami. Niektórzy narażając życie penetrują jaskinie, wspinają się na skały, zdobywają szczyty. Inni znów (mając mniejsze możliwości) szukają mocnych wrażeń oglądając "dobry" film akcji, horror, sięgając po narkotyki czy alkohol. Zauważmy, że środki masowego przekazu lansują nawet poszukiwanie wrażeń w fascynacji czarami czy okultyzmem i co najgorsze już u małych dzieci. Nie trzeba szukać dowodów, wystarczy zorientować się: - jakie książki, gry komputerowe czy zabawki znikają najczęściej z półek sklepowych?

- o jakiej tematyce film dla dzieci podbijał w ostatnich latach Europę?

Oczywiście nie samo szukanie wrażeń stanowi tutaj jakiś problem. Właściwym problemem jest fakt, że szuka się ich w niewłaściwym miejscu i stają się one czasami nawet sensem życia wielu ludzi.

Co my jako chrześcijanie mamy z tym wszystkim wspólnego?

Może jeżeli chodzi o Ciebie to niewiele. A może właśnie na nabożeństwach, konferencjach czy spotkaniach chrześcijańskich koncentrujesz się na poszukiwaniu przeżyć, tylko że o charakterze religijnym? Może właśnie koncentrujesz się nie tyle na Słowie Bożym i czystości życia, co na elementach, które podnoszą Twoją temperaturę emocjonalną?

Oczywiście emocje są częścią naszej duszy. I jest rzeczą naturalną, jeśli chcemy nie tylko przyjmować umysłem, ale i przeżywać na nabożeństwie i poza nim Bożą obecność i Jego moc.

Każdy jednak powinien postawić sobie pytanie: czy bardziej pragnę Bożej mocy czy Jego świętości? A dokładniej mówiąc: czy w życiu bardziej pragnę: doświadczać nadnaturalnych

przeżyć, uzdrawiać, prorokować; czy też bardziej zależy mi na prowadzeniu czystego i świętego życia?

Na kartach N. Testamentu został zapisany ważny rozkaz dany chrześcijanom. Jest on zawarty w liście do Efez.5,18.

Werset ten w kontekście rozdziału, całej księgi i wreszcie w kontekście Nowego Testamentu niesie za sobą bardzo ważną i wspaniałą treść.

Jednak temu właśnie rozkazowi "bądźcie pełni Ducha" często chrześcijanie (wyrywając go z kontekstu) nadają niewłaściwe znaczenie.

Często przyjmuje się, że werset ten wzywa do poszukiwania przez chrześcijan tzw.

"drugiego doświadczenia". Uważa się wówczas, że każdy chrześcijanin, aby "doświadczać Bożej mocy" musi po nawróceniu modlić się jeszcze o tzw. "napełnienie Duchem Świętym". Wówczas znakiem tego "napełnienia" ma być lub winno być otrzymanie daru mówienia innymi językami.

Czy tak należy rozumieć ten Boży rozkaz?

(patrz rozważanie)

Aby lepiej zrozumieć to wezwanie, aby "być pełnym Ducha":

SLAJD

1. Spojrzmy na wydanie interlinearne grecko-polskiego N. Testamentu.

W tym wydaniu rozkaz z Ef.5,18 brzmi:

"a nie upijajcie się winem, w którym jest rozwiązłość, ale dawajcie się napełniać w Duchu (lub Duchowi)".

Widzimy wyraźnie, że to nie my mamy próbować "napełniać się Duchem", ale w jakiś sposób pozwolić, aby to Duch sam nas bez ustanku "napełniał". Poza tym ważne jest, że w j. greckim nie zostało użyte słowo "napełnić", ale "napełniać". Wskazuje to, że to "napełnianie" nie może dotyczyć jakiegoś jednorazowego, tzw. "drugiego doświadczenia", ale wiąże się z jakimś procesem "napełniania" nas.

2. Zwrócimy uwagę na kontekst, w jakim został zawarty ten rozkaz.

Może zadajesz sobie pytanie: w jaki sposób masz "dawać się napełniać Duchem"?

Odpowiedź znajdziesz już w następnych wersach.

Mianowicie będziesz "dawał się napełniać Duchem", jeżeli:

- a) zaangażujesz całe serce-duszę czyli umysł, uczucia i wolę w uwielbianie Pana (Ef.5,19)
- b) będziesz przyjmował wszystko, czego doświadczasz w życiu z dziękczynieniem (w.20), wiedząc, "...że Bóg współdziała we wszystkim ku dobremu" (Rzym.8,28a)
- c) będziesz przyjmował postawę uległości względem innych wierzących (w.21)
- d) skoncentrujesz się na bojaźni Chrystusowej (w.21). Ale na czym polega ta bojaźń? W Przyp.Sal.2;1-6 znajdujemy jej definicję:

1. Synu mój! Jeżeli przyjmiesz moje słowa i zachowasz dla siebie moje wskazania,
2. Nadstawiając ucha na mądrość i zwracając serce do rozumu,
3. Jeżeli przywołasz rozsądek i donośnie wezwiesz roztropność,
4. Jeżeli szukać jej będziesz jak srebra i poszukiwać jej jak skarbów ukrytych,

5. *Wtedy zrozumiesz bojaźń Pana i uzyskasz poznanie Boga;*
6. *Gdyż Bóg daje mądrość, z Jego ust pochodzi poznanie i rozum.*

Wynika z niej, że będziesz bał się Boga, a w rezultacie będziesz "dawał napełniać się Duchowi", jeśli:

- będziesz przyjmował i zachowywał Boże Słowa (w.1)
- skoncentrujesz się na poszukiwaniu mądrości, pochodzącej od Boga (w.2-4,6 por. Jak.1,5)

SLAJD

3. Spojrzmy na znaczenie tego rozkazu w kontekście całego listu do Efezjan.

Na określenie "napełniania" został użyty grecki czasownik "plero". Znajdujemy go w liście co najmniej pięciokrotnie (Ef.1,23; 3,19; 4,10; 4,13; 5,18). Wersety te zawierają odpowiedź na dwa ważne pytania:

SLAJD

a) w jaki sposób mamy "dawać napełniać się Duchowi"?

- przez poznawanie: Boga-Ojca, nadziei wiecznego życia (Ef.1,15-19),
- przez poznawanie Chrystusa (1,20-23) i Jego miłości (3,14-19)

SLAJD

b) w jakim celu mamy "dawać napełniać się Duchowi"?

Odpowiedź zawarta jest wyraźnie w dwóch wersetach. Cytuję z N. Testamentu greckopolskiego:

- Ef.3,19b: "...abyście całkowicie wypełnili się Bogiem"
- Ef.4,13b: "aż dojdziemy...do miary dojrzałości wypełnienia Pomazańcem".

SLAJD

Zapamiętajmy tutaj ciekawy proces, który winien zachodzić w życiu chrześcijańskim:

1. Mamy "dawać napełniać się Duchowi"
2. Zadaniem Ducha jest wówczas prowadzić w nas proces uświęcenia;
3. Celem tego uświęcenia jest "wypełnianie nas całym Bogiem, Bogiem Ojcem, Synem i Duchem Świętym".

Kiedy będę wypełniony Bogiem, a dokładniej Jego myślą, Jego Słowem, Jego czynem?

Czy wówczas, jeśli np. będę mówił innymi językami?

A może jeśli zobaczymy, że ktoś uzdrawia, prorokuje to będzie znaczyło, że jest to człowiek wypełniony Bogiem?

SLAJD

Popatrzmy - zbór w Koryncie posiadał przecież wszystkie dary duchowe (I Kor.1,7). A jednak pozostawali cieleśni w swoim postępowaniu (I Kor.3,1-3).

Po czym poznać więc, że ja lub inny chrześcijanin prowadzi życie godne chrześcijanina, życie wypełnione Bogiem?

W Ew. Mat. 7:20 czytamy, że: "...po owocach poznacie ich". (*zachęcam do przeczyt. w.21-23*)

Jeżeli więc zadajesz sobie pytanie: czy jestem "wypełniony Bogiem", to nie zastanawiaj się: czy i kiedy modliłeś się np. o dar mówienia językami. Tym bardziej, że jak czytamy:

- nie wszyscy chrześcijanie muszą mieć ten dar (I Kor.12,30)
- jest on rozdzielany przez Ducha, zgodnie z Jego wolą i potrzebą Kościoła (I Kor.12,11)

SLAJD

Wypełniasz Boży rozkaz "dawajcie napełniać się Duchowi" wówczas, gdy:

- będziesz prosił regularnie, aby Duch Święty kierował Twoim życiem
- będziesz dążył do tego, aby Twoim całym życiem był Chrystus (Fil.1,21; Kol.3,4; Dz.Ap.17,28)

Tak bracia i siostry nasze życie musi być "wypełnione Chrystusem", naszym życiem musi być Chrystus (Fil.1,21a). Dlatego powinniśmy tak chodzić w wierze, aby mógł On stale napełniać nas w miarę naszego poddawania się Mu.

To, co omówiliśmy dotyczy wypełniania rozkazu, abyśmy "byli pełni Ducha".

Jednak w Dz. Apostolskich kilkakrotnie spotykamy się z "napełnieniem Duchem" (np. 2,4 i 4,13). W obu przypadkach "napełnienie" takie miało na celu wyposażenia danej grupy chrześcijan w siłę czy odwagę, aby zwiastowali Ewangelię. W jednym przypadku nawet (2,4) chrześcijanie zaczęli mówić innymi językami. Dlaczego tak się stało? Odpowiedź znajdujemy już w następnych wersetach: były to języki zgromadzonych na tym miejscu ludów, aby mogli one usłyszeć Dobra Nowinę.

SLAJD

Innymi słowy, nawet jeżeli będziesz "chodził w pełni Ducha Świętego" (podobnie jak ap. Piotr - Dz. Ap. 4,8), Bóg może w dowolnym momencie wyposażyć Ciebie w siłę potrzebną do wykonania jakiegoś zadania np. w odwagę potrzebną do świadczenia o Chrystusie (4,31)

Podsumowując, pragnę przypomnieć, że:

- jest niemożliwe być nowonarodzonym człowiekiem, a nie posiadać Ducha Świętego!
- możliwe jest natomiast Jego zasmucenie...
- jest niemożliwe, aby Duch Święty zamieszkał w nas bez swojej mocy, świętości, miłości itd...
- możliwe jest jednak, że będziemy ograniczać Jego działanie w nas...

Czy jestem "nowonarodzonym człowiekiem"?

Czy pozwalam "wypełniać się Duchowi", Jego świętością?

Od tego zależy Twoja teraźniejszość i wieczność. Aby łatwiej było nam odpowiedzieć, zadajmy sobie kilka prostych pytań pomocniczych, jak np.:

Czy tęsknisz, aby ujrzeć Chrystusa przychodzącego po swoją oblubienicę czyli Kościół?
 Czy On przyjdzie też po Ciebie?
 A jeśli tak, to czy będziesz się radował, jeśli przyjdzie w tym tygodniu?
 Może zostało Tobie i mnie zaledwie siedem dni na uporządkowanie swojego życia?
 A co wówczas jeśli zabraknie tych siedmiu dni?
 Co wówczas jeśli Chrystus przyjdzie w tej chwili?
 A może Chrystus przyjdzie dopiero za kilka lat, ale ja odejdę właśnie dzisiaj z tego świata?

SLAJD

Czy zależy mi na oddawaniu (w modlitwie i w czynie) każdego dnia pod kierownictwo Ducha Świętego?

Jeśli tak, to każdy dzień Twojego życia może być kolejnym etapem "wypełniania się Bogiem". Jeśli nie to poszukiwanie przeżyć o charakterze religijnym, nawet jeśli coś podniesie Twoją temperaturę emocjonalną, w niczym nie pomoże.

RÓŻNICE POMIĘDZY CHRZTEM W DUCHU ŚWIĘTYM A NAPEŁNIENIEM DUCHEM ŚWIĘTYM

- Ef.3,19b: "...abyście całkowicie wypełnili się Bogiem"
- Ef.4,13b: "aż dojdziemy...do miary dojrzałości wypełnienia Pomazańcem".

CHRZEST	NAPEŁNIENIE
MA MIEJSCE W ŻYCIU OSOBY WIERZĄCEJ TYLKO W CHWILI NOWONARODZENIA	JEST PROCESEM CIĄGŁEGO PODDAWANIA SIĘ WIERZĄCEGO POD KIEROWNICTWO DUCHA ŚWIĘTEGO
NIE WYDARZYŁ SIĘ NIGDY PRZED PIĘCDZIESIĄTNICĄ, PONIEWAŻ NIE ISTNIAŁ KOŚCIÓŁ JEZUSA CHRYSSTUSA	ROZUMIANE JAKO MOC WYPOSAŻAJĄCA DO SŁUŻBY WYSTĘPOWAŁO W CZASACH STAREGO TESTAMENTU
KAŻDY WIERZĄCY MA UDZIAŁ W CHRZCIE DUCHEM ŚWIĘTYM W TAKIM SAMYM STOPNIU I CZASIE	ZALEŻY W ŻYCIU WIERZĄCEGO OD STOPNIA PODDAWANIA SIĘ BOGU I POTRZEBY WYPOSAŻANIA W MOC DO DANEJ SŁUŻBY
CELEM JEST WŁĄCZENIE WIERZĄCEGO W JEDNO CIAŁO W CHRYSSTUSIE	CELEM JEST WYPOSAŻANIE W SIŁĘ D.ŚWIĘTEGO W ŻYCIU CODZIENNYM I SŁUŻBIE
MA MIEJSCE ZAWSZE W JEDNYM CZASIE CZYLI PODCZAS ZŁOŻENIA UFNOŚCI W BOGU	MA MIEJSCE PODCZAS CAŁEGO ŻYCIA OSOBY WIERZĄCEJ
NIE JEST CZYMŚ UWARUNKOWANE POZA WIARĄ	JEST UWARUNKOWANE POSŁUSZEŃSTWEM WIERZĄCEGO

DARY DUCHA ŚWIĘTEGO

Wszystkie społeczności opierające swoją naukę wyłącznie na Piśmie Świętym głoszą potrzebę nowonarodzenia, jako warunku wejścia do Królestwa Bożego (Ew.Jana 3,3). Wszyscy nowonarodzeni chrześcijanie są raczej zgodni, co do faktu, że z chwilą nowonarodzenia stajemy się członkami ciała Chrystusowego, jednym ciałem z innymi wierzącymi (Gal.3,26-28).

Jednakże istnieją rozbieżności w poglądach i nauce odnośnie chociażby manifestacji i działania Ducha Świętego w tymże ciele Chrystusowym. Jesteśmy świadkami występowania niektórych zjawisk, jak uzdrawianie, prorocтва czy mówienie innymi językami zarówno w chrześcijaństwie biblijnym, jak i wśród wyznań chrześcijańskich, które nie opierają swojej nauki na Piśmie Świętym

(np. modlitwa na językach do Marii czy innych świętych). Podobne zjawiska, które występują w ruchach okultystycznych czy też w innych religiach świata, mogą być wywoływane przy użyciu hipnozy czy też psychomanipulacji. Czasami rzekomo nadprzyrodzone zjawiska mogą być jedynie elementem ludzkiego plagiatu, wywołanego u danej osoby pod wpływem ekstazy czy też nacisku i próbie przypodobania się danej grupie współwyznawców (którzy zaistnienia danego zjawiska od osoby lub grupy osób po prostu oczekują). Dlatego pamiętając, że własne spojrzenie winniśmy budować na fundamencie Bożego Słowa, właśnie na jego podstawie sami znajdziemy odpowiedź na poniższe pytania:

1. Czy występowanie darów duchowych świadczy o stanie duchowym danej społeczności chrześcijańskiej lub indywidualnego chrześcijanina? Czego możemy nauczyć się na temat zależności darów od duchowości chrześcijan na podstawie tych wersetów?

1 Kor.13;1-3, 1;6-7, 3;2-3:

2. Na czym powinniśmy skoncentrować nasze zwiastowanie? Czy powinniśmy domagać się znaków i cudów dla potwierdzenia naszego poselstwa? W jaki sposób "świat" czyli osoby niewierzące mogą rozpoznać, że jesteśmy uczniami Chrystusa? *1 Kor.1;22-24, Ew.Jana 13,35*

3. Czy każdemu członkowi ciała Chrystusowego został przydzielony jakiś dar czy tylko niektórym wierzącym? *1 Kor.7;7, 12;4-7*

4. Czy możemy wybrać sobie jakiś dar i modlić się o jego otrzymanie? Czy możemy niejako wymuszać na Duchu Świętym, aby obdarował nas takim darem, jaki my sobie życzymy otrzymać? Kto wybiera i przydziela duchowe dary?

1 Kor.12;11,18 i 30w. oraz Hebr.2;4

5. Przeczytaj fragmenty z listów, w których również ap. Paweł nawiązuje do "współzawodnictwa" w życiu chrześcijańskim. W jaki sposób to "współzawodnictwo" winno mieć miejsce w życiu chrześcijanina?

Fil.1;27-30, 1 Kor.9;24-27

6. Pamiętając na biblijne znaczenie i kontekst używania greckiego słowa, które oznacza "współzawodnictwo", spróbuj wytłumaczyć w jaki sposób należy rozumieć wezwanie do "współzawodnictwa o rzeczy duchowe" *I Kor.14,1b*
7. Przeczytaj wymienione w kolejności poniżej fragmenty i wymień wspomniane w nich dary Ducha Świętego.
8. Dary wymienione w *Rzym.12,6-8* to: prorokowanie, posługiwanie, nauczanie, napominanie, obdarowywanie, bycie przełożonym, miłosierdzie;
 - Dary wymienione w 1 Kor. 12:8-10 to: mowa mądrości, mowa wiedzy, wiara, dar uzdrawiania, dar czynienia cudów, proroctwa, rozróżniania duchów, języki, dar wykładania języków;
 - Dary wymienione w 1 Kor. 12:28-31 to: dar apostołstwa, proroctwa, nauczania, moc czynienia cudów, uzdrawianie, niesienie pomocy, kierowanie, różne języki;
 - Dary wymienione w Efez. 4:11 to: dar apostołstwa, proroctwa, ewangelisty, duszpasterstwa.

WAŻNIEJSZE WNIOSKI ZWIĄZANE Z ZAGADNIENIEM „DARÓW DUCHA ŚWIĘTEGO”

1. Duch Święty jest pierwszym i najważniejszym Darem, bez którego otrzymanie jakiegokolwiek daru łaski nie jest możliwe. Właśnie użycie w j. greckim pojęcie „pneumatika,” w części wersetów podkreśla pochodzenie darów od Ducha;
2. Każdy chrześcijanin jest obdarowany Duchem Świętym w chwili nowonarodzenia;
3. Dary łaski to nie tylko indywidualne dary duchowe, ale również charyzmaty w sensie ogólnym jak dar zbawienia, przebaczenia, powołania;
4. Przyjęcie prawdy, że wszystkie dary są wynikiem Bożej łaski, podkreśla darmowość i niemożliwość zasłużenia sobie na posiadanie takiego czy innego daru Ducha;
5. To nie człowiek, ale tylko i wyłącznie Duch Św. umieścił chrześcijan w ciele Chrystusowym tak jak chciał. Nie daje to prawa oczekiwania i wypraszenia u Boga, aby obdarował człowieka wybranym przez niego darem łaski;
6. Wszyscy wierzący są obdarzeni darami Ducha Świętego, Na szczególną uwagę wynikającą z rozważań zasługuje fakt, że chrześcijanin jest obdarowywany charyzmatami nie po to, aby je „zakopać”, albo służyć sobie samemu, ale Kościołowi Jezusa Chrystusa;
7. Nie w każdej społeczności Duch Święty musi działać poprzez te same dary. Podobnie, jak różniły się listy darów zboru w Koryncie i w Rzymie, tak i teraz Bóg może obdarować każdą społeczność i pojedynczego chrześcijanina innymi darami;

8. Różnorodność darów świadczy o wzajemnej trosce, uzupełnianiu się i zależności jeden od drugiego we współpracy dla dobra Kościoła. Tym bardziej, że każdy dar łaski jest tak samo istotny dla funkcjonowania Kościoła;
9. Miłość jest owocem, ale zarazem i największym darem łaski, bez którego służenie w społeczności staje się przed Bogiem bezużyteczne;
10. Z uwagi na fakt, że chrześcijanin posiadając dany dar został przeznaczony tym samym do służby innym, jest niemożliwe spełnianie danego zadania nie przynależąc do zboru jako ciała Chrystusowego;

Jakbyś się zachował, gdybyś poznał na jakiejś konferencji głównego mówcę, przeczytał jego autobiografię w książce i okazałoby się, że uważa się za nowego apostoła lub proroka?

Może ktoś pomyśli - dlaczego nie! Przecież Duch Święty obdarza darami apostołstwa czy prorokowania!

Chciałbym niniejszym wykazać, że jeżeli ktoś dzisiaj posiada dar apostołstwa to nie oznacza, że ma prawo nazywać się apostołem w tym samym znaczeniu co 12 apostołów albo prorokiem z tym samym autorytetem i powołaniem, co prorocy biblijni.

Wśród ewangelikalnych chrześcijan w Polsce coraz większą popularnością cieszy się przesłanie tzw. Ruchu Wstawienników za Polskę i Ruchu Wiary, które propagują tę naukę o nowych apostołach i prorokach.

Czasami kiedy uczciwie się rozejrzemy wokół zobaczymy, że tak zwana fascynacja ruchem prorockim nie jest niczym innym jak fascynacją zamożnymi i fałszywymi prorokami i apostołami. Jakiś czas temu dostałem od młodzieży na urodziny książkę Johna Paula Jackosa, który jest autorem m.in. "sennika chrześcijańskiego."

We wrześniu część młodzieży naszego Zboru pojechała na konferencję do Krotoszyna o wypędzaniu demonów z wierzących. Ten Zbór w Krotoszynie oprócz wymieszania elementów magii, szamanizmu, psychologii z chrześcijaństwem jest jednym z wielu Społeczności w naszym kraju, które przejmują autorytet i nauczanie nowych apostołów i proroków.

Przytoczę fragment proroctwa wypowiedzianego w 1999 r. przez grupę proroków tzw. wysokiego poziomu pod przywództwem naczelnego apostoła Petera Wagnera:

"Władcy upadną na kolana przed Panem Chwały i poświęcą swoje narody Jezusowi Chrystusowi. Powstanie rząd Królestwa Bożego ustanowiony przez apostołów i proroków, którzy zakładają fundament Kościoła. Zaczniemy uznawać władze apostołskie i prorockie w miastach i narodach. (...) Będziemy obserwować potężny napływ bogactwa do Królestwa Bożego w wyniku służby apostołów marketingu."

Jeden z nich opisuje swoją rozmowę z Jezusem i ap.Pawłem. Fragment wypowiedzi rzekomo ap.Pawła:

Upadłem we wszystkim do czego zostałem powołany. Widziałeś zmianę jaka zachodziła we mnie w moich listach. Zacząłem czując, że nie jestem gorszy od najznakomitszych apostołów, później przyznałem że byłem najmniejszym z apostołów, potem najmniejszym ze świętych, aż w końcu zdałem sobie sprawę, że byłem największym z grzeszników. Jestem bardzo wdzięczny łasce Pana, że tak używał moich listów. Jestem jednak zatroskany tym, jak wielu z was źle ich używa. Są one prawdą Ducha Świętego i jest to Pismo Święte. Pan dał mi wielkie kamienie, które wchodzi w strukturę Jego wiecznego Kościoła, lecz nie stanowią jego fundamentu. Moje życie i służba nie są przykładem tego do czego jesteście powołani.

Czyż nie jest to bluźnierstwem wkładać w usta ap.Pawła tak sprzeczne z treścią Pisma Świętego wypowiedzi?

Czy istnieją wogóle współcześni apostołowie i prorocy, którzy zakładają fundament Kościoła?

W pierwszych wiekach kościoła istniał urząd apostoła oraz duchowy dar apostołstwa. Urząd i pozycja apostoła były sprawowane przez 12 apostołów Jezusa. Na miejsce Judasza został wyznaczony Maciej. Jednak warto również zauważyć, że Paweł został wybrany przez samego Chrystusa na apostoła (1 Koryntian 15.8-9; Galacjan 1.1; 2.6-9). Celem służby apostołów było założenie fundamentu powstałego kościoła. Czyż byłoby więc logicznym czynienie dzisiaj kogoś za zakładanie fundamentów jeśli fundament ten byłby założony w I wieku?

Prorocy również stanowili wraz z apostołami fundament Kościoła, którego kamieniem węgielnym jest Chrystus.

Jak czytamy w Efezjan 2:20: *Zbudowani na fundamencie apostołów i proroków, którego kamieniem węgielnym jest sam Chrystus Jezus*

Ale jak to jest możliwe, że kościół jest zbudowany na fundamencie apostołów i proroków skoro napisano: *Fundamentu bowiem nikt nie może położyć innego, jak ten, który jest położony, a którym jest Jezus Chrystus (1 Kor. 3:11 BT).*

Kto jest fundamentem? Chrystus jest jedynym fundamentem!

Dlaczego tylko On może być fundamentem? Gdyż tylko przez Niego dokonane zostało dzieło zbawienia.

Co tzn., że apostołowie i prorocy są fundamentem?

Czy dlatego, że mieliby dopełnić dzieła zbawienia, poprawić coś po Chrystusie?

Nie, ale z powodu natchnionego świadectwa jakie otrzymali o Chrystusie. Stali się tym samym jakby ustami tego, który jest fundamentem. Czytamy o tym m.in. w

Efezjan 3

4 Czytając to, możecie zrozumieć moje pojmowanie tajemnicy Chrystusowej,

5 Która nie była znana synom ludzkim w dawnych pokoleniach, a teraz została przez Ducha objawiona jego świętym apostołom i prorokom.

Co uczynił wówczas Duch Święty? Objawił prawdę o fundamencie jakim jest Chrystus apostołom i prorokom. To świadectwo apostołów i proroków o Chrystusie sprawiło, że stali

się jakby ustami tego, który jest fundamentem i w ten sposób zostali jakby włączeni w umacnianie tego założonego fundamentu.

Dlaczego rola tych apostołów i proroków była wyjątkowa i niepowtarzalna?

1. Apostołowie i prorocy założyli fundament powstającego kościoła poprzez umacnianie świadectwa o Chrystusie.

2. Duch Święty użył ich do przekazania swojego nieomylnego Słowa dla Kościoła wszystkich czasów:

II Piotra 3:2

1 List ten, umiłowani, jest już drugim listem, który do was piszę, a w nich chcę przez przypominanie utrzymać w czujności prawe umysły wasze,

2 Abyście pamiętali na słowa, jakie poprzednio wypowiedzieli święci prorocy, i na przykazanie Pana i Zbawiciela, podane przez apostołów waszych.

3. Duch Święty uznał, że apostołowie zostaną obdarzeni wyjątkowymi "znamionami apostołstwa".

Jakie były kryteria i znaki wyjątkowości dwunastu apostołów (oraz ap.Pawła)

1. Apostoł musiał widzieć Jezusa, być naocznym świadkiem Jego wielkości

Dz.Ap.1:2,21-22: Aż do dnia, gdy udzieliwszy przez Ducha Świętego polecen apostołom, których wybrał, wzięty został w górę; Trzeba więc, aby jeden z tych mężów, którzy chodzili z nami przez cały czas, kiedy Pan Jezus przebywał między nami, Począwszy od chrztu Jana, aż do dnia, w którym od nas został wzięty w górę, stał się wraz z nami świadkiem jego zmartwychwstania.

II List św. Piotra 1:16 Gdyż oznajmiłszy wam moc i powtórne przyjście Pana naszego, Jezusa Chrystusa, nie opierając się na z ręcznie zmyślonych baśniach, lecz jako naocznym świadkiem jego wielkości.

I list Jana 1:1 Co było od początku, co słyszeliśmy, co oczami naszymi widzieliśmy, na co patrzyliśmy i czego ręce nasze dotykały, o Słowie żywota -

2 A żywot objawiony został, i widzieliśmy, i świadczymy, i zwiastujemy wam ów żywot wieczny, który był u Ojca, a nam objawiony został -

3 Co widzieliśmy i słyszeliśmy, to i wam zwiastujemy, abyście i wy społeczność z nami mieli.

I Koryntian 15:

3 Najpierw bowiem podałem wam to, co i ja przejąłem, że Chrystus umarł za grzechy nasze według Pism

4 I że został pogrzebany, i że dnia trzeciego został z martwych wzbudzony według Pism,

5 I że ukazał się Kefasowi, potem dwunastu;

6 Potem ukazał się więcej niż pięciuset braciom naraz, z których większość dotychczas żyje, niektórzy zaś zasnęli;

7 Potem ukazał się Jakubowi, następnie wszystkim apostołom;

8 A w końcu po wszystkich ukazał się i mnie jako poronionemu płodowi.

9 Ja bowiem jestem najmniejszym z apostołów i nie jestem godzien nazywać się apostołem,

*gdyż prześladowałem Kościół Boży.
10 Ale z łaski Boga jestem tym, czym jestem,*

2. Apostołem był ten, którego Chrystus osobiście wybrał i udzielił mu przez Ducha Świętego konkretnych poleceń.

Dz.Ap.1:2 aż do dnia, w którym udzielił przez Ducha Świętego poleceń Apostołom, których sobie wybrał, a potem został wzięty do nieba.

Ewangelia św. Jana 14:26 Lecz Pocieszyciel, Duch Święty, którego Ojciec pošle w imieniu moim, nauczy was wszystkiego i przypomni wam wszystko, co wam powiedziałem.

3. Apostoł był uwiarygodniony przez szczególne przejawy mocy Ducha Świętego, w znakach i cudach

W Księdze Dziejów Apostolskich i w Listach, olbrzymia większość cudów została dokonana przez apostołów.

Dzieje Apostolskie 5:12 A przez ręce apostołów działo się wśród ludu wiele znaków i cudów.

2 List do Koryntian 12:12 daje dowód na to dlaczego tak się działo, „Znamiona potwierdzające godność apostoła wystąpiły wśród was we wszelkiej cierpliwości, w znakach, cudach i przejawach mocy.”

2. Hebrajczyków 2:3b-4: Było ono (zbawienie) głoszone na początku przez Pana, a umocnione u nas przez tych, którzy je słyszeli.

4 Bóg zaś uwierzytelnił je cudami, znakami przedziwnymi, różnorodnymi mocami i udzielaniem Ducha Świętego według swej woli.

Apostołowie byli szczególną grupą powołaną przez Pana Jezusa do założenia swojego Kościoła.

A co z prorokami?

Prorocy Starego Testamentu zapowiadali mające nadejść zbawienie w Chrystusie:

"Zbawienia tego poszukiwali i wywiadywali się o nie prorocy, którzy prorokowali o przeznaczonej dla was łasce. (...) Im to zostało objawione, że nie sobie samym, lecz wam usługiwali w tym, co teraz wam zostało zwiastowane przez tych, którzy w Duchu Świętym zesłanym z nieba opowiadali wam radosną nowinę; a są to rzeczy, w które sami aniołowie wejrzeć pragną" [I Piotra 1:10,12]

To, co zapowiadali prorocy, zostało ogłoszone w Duchu Świętym przez apostołów. Ale to jeszcze nie wszystko - Bóg objawił poprzez swoich apostołów i proroków tajemnicę Kościoła:

"Czytając to, możecie zrozumieć moje pojmowanie tajemnicy Chrystusowej, która nie była znana synom ludzkim w dawnych pokoleniach, a teraz została przez Ducha objawiona jego świętym apostołom i prorokom, mianowicie, że poganie są współdziedzicami i członkami jednego ciała i współuczestnikami obietnicy w Chrystusie Jezusie przez ewangelię" [Ef. 3:4-6]

Apostołowie i prorocy, którzy założyli fundament Kościoła, otrzymali **pełne i kompletne objawienie** niezbędne do jego funkcjonowania. W Objawieniu Jana czytamy o rzeczach,

które mają się stać w przyszłości:

"Napisz więc, co widziałeś i co jest, i co się stanie potem" [Obj. 1:19]

Na końcu tej księgi znajduje się wyraźne ostrzeżenie dla tych, którzy chcieliby coś dodać do tego objawienia:

"Co do mnie, to świadczę każdemu, który słucha słów proroctwa tej księgi: **Jeśli ktoś dołoży coś do nich**, dołoży mu Bóg plag opisanych w tej księdze" [Obj. 22:18]

Na tym fundamencie **zostali nadbudowani** [Ef. 2:20] ci, którzy [odpowiednio przygotowani] zajęli się już **budowaniem** Kościoła [I Kor. 3:10].

Kiedy Pan Jezus stał się kamieniem węgielnym i na Nim poprzez świadectwo apostołów i proroków został potwierdzony fundament - to czy mamy prawo dzisiaj odkopywać fundament i dokładać do niego kolejnych apostołów i proroków?

Ap.Paweł powiedział do Tymotenusza w 2:19:

"Wszakże **fundament Boży stoi niewzruszony**, a ma tę pieczęć na sobie: Zna Pan tych, którzy są jego, i: Niech odstąpi od niesprawiedliwości każdy, kto wzywa imienia Pańskiego" Ta budowla Chrystusa jest mocno spojona i jej dzisiejszym zadaniem jest nie odkopywać fundament, ale rosnąć w górę. Zmiana fundamentu położonego przez apostołów na Chrystusie jako kamieniu węgielnym nie jest już możliwa

Powinniśmy zauważyć, że Pismo Święte odnosi się do apostołów i proroków w czasie przeszłym. 2 Piotra 3.2 oraz Judy 3-4 stwierdza, że ludzie nie powinni zapominać przesłania apostołów (czas przeszły). Hebrajczyków 2.3-4 używa także czasu przeszłego mówiąc o tych, którzy dokonywali (w przeszłości) „znaków, cudów i różnorodnych niezwykłych czynów” poprzez dary Ducha Świętego.

Czy w takim razie istnieje dar apostołstwa czy dar prorokowania?

Dar apostołstwa -

avpo, stoloj - to posłaniec, wysłannik, apostoł (Ew. Jana 13:16; II Kor.8:23; Fil.2:25, Łuk.11:49, Ef.3:5; Hbr.3:1). W szerokim znaczeniu słowo *apostoł* oznacza *tego, który został posłany w określonym celu*, posła, wysłannika.

Dar apostołstwa dawany wierzącym przez Ducha Świętego objawia się współcześnie głównie poprzez posyłanie chrześcijan, aby szli i głosili Ewangelię. Poprzez ten dar Kościół może się rozwijać i przyprowadzać do Chrystusa wciąż nowe rzesze ludzi. Zadanie to jest tak ważne dla społeczności chrześcijan, że sam Apostoł Paweł w Liście do Rzymian przywołał proroka Izajasza(52:7) i przypomniał, że „**piękne są nogi tych, którzy zwiastują dobre nowiny!**” (Rzym. 10:14-15)

Dar prorokowania - profhteiva

„...**inny dar proroctwa...**” I Kor. 12:10

„**jeśli dar prorokowania, to niech będzie używany stosownie do wiary**” (Rzym. 12:6)

„**I On ustanowił jednych apostołami, drugich prorokami, innych ewangelistami, a innych pasterzami i nauczycielami**” (Efez. 4:11)

Co oznacza słowo proroctwo?

Oznacza - ten, kto publicznie wyjaśnia, mówi z Bożego natchnienia.

Profeteja - proroctwo. Składa się z dwóch części:

Przedrostka pro - zanim jeszcze, w miejsce czegoś, kogoś, naprzód, publicznie

Feteja - mówić, przemawiać.

Słowo prorokowanie oznacza przemawianie więc z Bożego natchnienia do ludzi, w imieniu Boga, głoszenie Bożych objawień. W Starym Testamencie byli prorocy, którym Bóg przekazywał swoje słowo i Bóg za ich pośrednictwem przekazał swoją prawdę, wolę ludowi. I to zostało zamieszczone w Bożym Słowie. W Nowym Testamencie istnieli również tacy prorocy, którzy przekazywali pewne objawienie od Boga, aby założyć odpowiedni fundament dla Kościoła.

Jednak dzisiaj bardziej mówimy o darze prorokowania niż o prorokach w takim znaczeniu. Ludzie którzy dzisiaj mają dar proroctwa to Boży słudzy, którzy głoszą Słowo Boże tak, jak im Bóg to nakazał z wielką mocą przekonania, mówią z takiego Bożego natchnienia.

Przekazują to słowo tak, jak im Bóg nakazał.

Naukę o darze prorokowania ap. Paweł rozwinął szczególnie pisząc pierwszy list do Koryntian, gdzie wezwał zbór: „**Starajcie się usilnie o dary duchowe, a najbardziej o to, aby prorokować**” (I Kor 14,1).

Dla mnie rodzą się tutaj dwa ważne pytania, mianowicie:

1. Dlaczego wierzący mieli wówczas się starać szczególnie o dar prorokowania?

2. Jak wierzący ma starać się o to, aby prorokować?

Zacznijmy od odpowiedzi na to drugie pytanie.

Czy staranie się realizowane miało być przez wybranie sobie daru prorokowania i wypraszenie u Boga, aby tym darem mnie obdarował?

Jak mamy się starać? Wg Interlinera polsko-greckiego

I Kor.14,1: "dążcie do miłości, starajcie się też usilnie o dary duchowe..." Dokładnie w j.greckim fragment ten brzmi: "ścigajcie miłość, współzawodniczcie zaś o rzeczy duchowe..."

Biblia Gdańska	Biblia Poznańska	Biblia Tysiąclecia	Przekład własny
Naśladujcie miłości, starajcie się usilnie o dary duchowe; lecz najwięcej, abyście prorokowali.	Starajcie się o miłość, ubiegajcie się gorliwie o dary duchowe, a najbardziej o dar przemawiania z natchnienia Bożego.	Starajcie się posiąść miłość, troszczcie się o dary duchowe, szczególnie zaś o dar proroctwa!	Starajcie się o miłość, ubiegajcie się również o dary duchowe, jednak najbardziej o dar przemawiania z Bożego natchnienia.

Jak mamy się starać? Współzawodniczyć czyli biec do przodu jak zawodnik na stadionie, aby

zdobyć wieniec. Innymi słowy starać się o rzeczy duchowe to dążyć do takiej postawy serca, aby Bóg mógł mnie używać, nawet do prorokowania czyli przemawiania z Bożego natchnienia. Dla nauczycieli Słowa Bożego, kaznodziejów może to oznaczać przemawianie do Kościoła z takim szczególnym Bożym namaszczeniem.

Odpowiedź na to drugie pytanie:

- Dlaczego wierzący mieli wówczas się starać szczególnie o dar prorokowania?

Otóż musimy wziąć pod uwagę sytuację, w której wówczas był Kościół. Nie było jeszcze spisane i całkowicie dostępnego Nowego Testamentu.

W jaki sposób więc Bóg mógł przekazywać swoje Słowo, które dziś mamy już przekazane w formie spisanej jako Nowy Testament?

1. Bardzo często przekazywanie z Bożego natchnienia musiało poprzez wyjątkową sytuację odbywać się poprzez dar prorokowania.

Ponieważ nie można było otworzyć sobie Nowego Testamentu w całej pełni, aby się uczyć, to trzeba było położyć akcent na dar prorokowania.

Bardzo dziwnym byłoby porównywanie potrzeby "*przemawiania z Bożego natchnienia*" w czasie kiedy nie było pełnego kanonu Pisma Świętego z dzisiejszą potrzebą występowania daru prorokowania.

Ku czemu jeszcze miał służyć dar prorokowania, kiedy nie było w pełni objawionej Bożej woli za pomocą Pisma?

2. W swoich listach Apostoł wyjaśnia, dlaczego prorokowanie jest tak istotne, pisząc: „A kto prorokuje, mówi do ludzi ku zbudowaniu i napomnieniu, i pocieszeniu.” (I Kor. 14:3)

Ten wskazany w wersecie cel daru prorokowania jakim jest budowanie zboru przewija się w całym 14 rozdziale cytowanego listu, szczególnie w wersetach 5,12,26.

Co jeszcze było celem daru prorokowania?

3. Celem „przemawiania z Bożego natchnienia” jest również ewangelizacja, głoszenie dzieł Bożych zarówno wierzącym jak i niewierzącym, dlatego Apostoł Paweł napisał: „Lecz jeśli wszyscy prorokują, a wejdzie jakiś niewierzący albo zwykły wierny, wszyscy go badają, wszyscy go osądzają, Skrytości serca jego wychodzą na jaw i wtedy upadłszy na twarz, odda pokłon Bogu i wyzna: Prawdziwie Bóg jest pośród was.” (I Kor. 14:24-25)

Kryteria przyjęcia czy też odrzucenia wypowiedzianego proroctwa (aby proroctw nie lekceważyć, a jednocześnie uchronić się przed przyjęciem fałszywego proroctwa):

1. Proroctwo musi być osądzone we wspólnocie poprzez starszych, którzy są odpowiedzialni za dawanie "duchowego pokarmu" trzodzie Bożej

I Koryntian 14:29 A co do proroków, to niech mówią dwaj albo trzej, a inni niech osądzają; I Piotra 5:1-2: Starszych więc wśród was napominam... Paście trzodę Bożą, która jest między wami ...

2. Słowo prorockie musi stać w całkowitej zgodzie z tym, co zostało objawione i spisane w kanonie Pisma Świętego

Dzieje Apostolskie 17:11 Którzy byli szlachetniejszego usposobienia niż owi w Tesalonice; przyjęli oni Słowo z całą gotowością i codziennie badali Pisma, czy tak się rzeczy mają.

„1 Kor. 4:6

6. A ja odniosłem to do siebie samego i do Apollosa przez wzgląd na was, bracia, abyście na nas się nauczyli nie rozumieć więcej ponad to, co napisano...

Apostoł Paweł powiedział również mieszkańcom Galacji, że jeśli ktoś, nawet on sam, naucza innej ewangelii, to nad tą osobą ciąży przekleństwo (Galacjan 1.8-9). Paweł odwoływał ludzi zawsze do Biblii, jako ostatecznego autorytetu.

3. Słowo prorockie nie zawiera "nowego objawienia" odnośnie naszej wiary i nauczania Uznanie i przyjęcie dzisiejszych prorocत्व jako nowego objawienia:

- a) prowadzi nieuchronnie do wniosku, że objawione w Piśmie Świętym nauczanie jest niewystarczające i przestaje być jedynym źródłem autorytetu w sprawach wiary.
- b) prowadzi do nieuzasadnionych wyborów przyjęcia jednych prorocत्व, nowych objawień i odrzucenia innych. Dlaczego przyjąć objawienia czołowego proroka jednego z ruchów charyzmatycznych Ricka Joynera, a odrzuceniu objawień Ellen White albo objawień maryjnych.

Obj. 22:18-19

18. Co do mnie, to świadczę każdemu, który słucha słów prorocत्व tej księgi: Jeżeli ktoś doloży coś do nich, doloży mu Bóg plag opisanych w tej księdze;

19. A jeżeli ktoś ujmie coś ze słów tej księgi prorocत्व, ujmie Bóg z działu jego z drzewa żywota i ze świętego miasta, opisanych w tej księdze.

II List św. Piotra 1:3 Boska jego moc obdarowała nas wszystkim, co jest potrzebne do życia i pobożności, przez poznanie tego, który nas powołał przez własną chwałę i cnotę,

List św. Judy 1:3 Umiłowani! Zabierając się z całą gorliwością do pisania do was o naszym wspólnym zbawieniu, uznałem za konieczne napisać do was i napomnieć was, abyście podjęli walkę o wiarę, która raz na zawsze została przekazana świętym.

4. użycie daru prorocत्व zawsze służy ku duchowemu pożytkowi wspólnoty kościoła a nie indywidualnej osoby.

I Koryntian 14:3-4

A kto prorokuje, mówi do ludzi ku zbudowaniu i napomnieniu, i pocieszeniu. Kto językami mówi, siebie tylko buduje; a kto prorokuje, zbór buduje.

12 Tak i wy, ponieważ usilnie zabiegacie o dary Ducha, starajcie się obfitować w te, które służą ku zbudowaniu zboru.

29 A co do proroków, to niech mówią dwaj albo trzej, a inni niech osądzają;

Dziś coraz powszechniejszym staje się praktykowanie "przemawiania z Bożego natchnienia" jako daru "chrześcijańskiego wróżenia" po kolei ustawionym w kolejce osobom na nabożeństwie.

Nie znajduję biblijnego wezwania do praktyk takiej "chrześcijańskiej wróżki".

Koło mnie tzn. w centrum Zgierza czasami po kilka osób stoi w kolejce do wróżki-cyganki.

My chrześcijanie nazywamy to grzechem.

Czym jednak różni się obecna moda wśród chrześcijan na chodzenie do "chrześcijańskiej wróżki"? Kilka tygodni temu pewnego sympatyka z żoną nie było na nabożeństwie i kiedy odwiedziłem go w domu powiedział, że był na spotkaniu z prorokiem Ryszardem Krzywym, aby ten przepowiedział jego żonie przyszłość.

V Mojż 18:10 Nie znajdzie się pośród ciebie nikt, kto by przeprowadzał przez ogień swego syna lub córkę, uprawiał wróżby, gusa, przepowiednie i czary;(BT)

Podobno Ryszard Krzywy twierdzi, że prawdziwy prorok może się czasem mylić. I jest wiele świadectw wypowiedzianych proroctw przez niego, które się nie sprawdziły, a wręcz wyrządziły krzywdę temu, komu prorokował albo wróżył.

(mówię podobno, bo osobiście nie słyszałem).

A co na to mówi Biblia?

Biblia mówi przeciwnie-5Moj18;18-22-"Wzbudzę im proroka spośród ich braci, takiego jak ty. Włożę moje słowa w jego usta i będzie mówił do nich wszystko, co mu rozkażę. Jeśli więc kto nie usłucha moich słów, które on mówić będzie w moim imieniu, to Ja będę tego dochodził na nim. Wszakże prorok, który ośmieli się mówić w moim imieniu słowo, którego mu nie nakazałem mówić, albo który będzie przemawiał w imieniu innych bogów, taki prorok poniesie śmierć. A jeśli powiesz w swoim sercu: Po czym poznamy słowo, którego Pan nie wypowiedział? Jeżeli słowo, które wypowiedział prorok nie w imieniu Pana, nie spełni się i nie nastąpi, jest ono słowem, którego Pan nie wypowiedział, lecz w zuchwalstwie wypowiedział je prorok; więc nie bój się go."

"Prorok, który ma sen, niech opowiada sen, ale ten, który ma moje słowo, niech wiernie zwiastuje moje słowo! Cóż plewie do ziarna? - mówi Pan" [Jer. 23:28]

"Oto Ja wystąpię przeciwko prorokom, którzy za proroctwa podają sny kłamliwe - mówi Pan - a opowiadając je, zwodzą mój lud swoimi kłamstwami i przechwałkami. A przecież Ja ich nie posłałem ani im niczego nie nakazałem, oni zaś temu ludowi zgoła nic nie pomagają - mówi Pan" [Jer. 32:32]

Różne rodzaje języków - e`terw/ gevnh glwssw/n

Dar wykładania języków - e`rmhneiva glwssw/n

„Jeszcze inny dar czynienia cudów, inny dar prorocstwa, inny dar rozróżniania duchów, inny różne rodzaje języków, inny wreszcie dar wykładania języków.” 1 Kor. 12:10

W pojęciu dar mówienia językami słowo język zostało oddane greckim wyrazem glwssa (*glossa*), które oznacza:

„język (jako organ), mowę jako wypowiedzanie się ducha i duszy za pośrednictwem fizycznych organów, c)niejasny, wymagający objaśnienia, przestarzały sposób wyrażania się”².

Charles C. Ryrie zdefiniował dar języków i jego wykładania, o których naucza Paweł w taki sposób: „Dar języków to dana przez Boga umiejętność posługiwania się językiem, którego się mówiący nie uczył. Dar wykładania języków to umiejętność tłumaczenia wypowiedzianego w nieznanym języku poselstwa na język rozumiany przez słuchaczy”³.

10 istotnych prawd biblijnych o darze mówienia językami:

1. Jeżeli jest to dany język od Boga to będzie zawierał myśli i pojęcia, które można przetłumaczyć ze zrozumieniem.

Dlatego napisane jest w: *I Koryntian 14:13* *Dlatego ten, kto mówi językami, niechaj się modli o dar wykładania ich.*

Ta prawda biblijna ma szczególne znaczenie w świetle współczesnych badań, które wykazały, że praktykowana glossolalia w wielu przypadkach nie posiada cech charakterystycznych dla języka.

2. Dar mówienia językami nie jest powszechnym znakiem otrzymania Ducha Świętego czy też chrztu w Duchu Świętym.

I Koryntian 12:

10 Jeszcze inny dar czynienia cudów, inny dar prorocstwa, inny dar rozróżniania duchów, inny różne rodzaje języków, inny wreszcie dar wykładania języków.

13 Bo też w jednym Duchu wszyscy zostaliśmy ochrzczeni w jedno ciało - czy to Żydzi, czy Grecy, czy to niewolnicy, czy wolni, i wszyscy zostaliśmy napojeni jednym Duchem.

17 Jeśliby całe ciało było okiem (np.mówiło językami), gdzież byłby słuch? A jeśliby całe ciało było słuchem, gdzież byłoby powonienie (np.niesienie pomocy)?

30 Czy wszyscy mają dary uzdrawiania? Czy wszyscy mówią językami? Czy wszyscy je wykładają?

3. Udzielenie daru mówienia językami zostało opisane tylko w trzech konkretnych wydarzeniach (Dz.Ap.2:4, 10:46 i 19:6) i nie mogą stanowić normy dla wszystkich wierzących w historii:

²Külling S. R, *A jeżeli ktoś umie*, Akwila, 1994, str. 66

³ Ryrie Ch. C., *Podstawy teologii*, BEE International, , Dallas 1994, str. 423

- w żadnym z nich nie dotyczył indywidualnej osoby, ale określonej grupy
- dar mówienia językami w żadnym przypadku nie był udzielany na prośbę osoby czy grupy osób, ale był suwerenną decyzją Boga
- udzielenie tego daru za każdym z tych trzech wydarzeń było aktem Bożej woli nie związanym ze spełnieniem określonych warunków

4. W zdecydowanej większości wspomnianych przypadków nawróceń nie odnotowano otrzymania daru mówienia językami:

2:42, 3:-7-9, 4:4, 5:14, 6:7, 8:36, 9:42, 13:12, 14:1, 14:21, 16:14, 16:34, 17:4, 17:11-12, 17:34, 18:4, 18:8, 28:24,

5. Podstawowa rola mówienia językami to "znak" dla niewierzących, aby przez języki wskazać im na Boży sąd (kontekst).

I Koryntian 14:21-22: W zakonie napisano: Przez ludzi obcego języka i przez usta obcych mówić będą do ludu tego, ale i tak mnie nie usłuchają, mówi Pan. Przeto mówienie językami, to znak nie dla wierzących, ale dla niewierzących, a proroctwo nie dla niewierzących, ale dla wierzących.

6. Jest zabronione przez Pana posługiwanie się darem języków na nabożeństwie bez tłumaczenia tego języka. "A jeśli ktoś (m.in) tego nie uzna, sam nie jest uznany." (I Koryntian 14:38). Wspólna modlitwa czy śpiew w językach jest świadomym nieposłuszeństwem Bogu, którego mogą być poważne konsekwencje.

I List do Koryntian 14:28 A jeśli by nie było nikogo, kto by wykladał (języki), niech milczą w zborze, niech mówią samym sobie i Bogu.

I Księga Samuela 15:23 Gdyż nieposłuszeństwo jest takim samym grzechem, jak czary, a krnąbrność, jak bałwochwalstwo i oddawanie czci obrazom.

7. Mówienie językami nawet jeśli jest używane "we własnej komorze" nie spełnia swojego głównego celu! Celem wszelkich darów Ducha Świętego jest budowanie Społeczności

I Koryntian 12:7 A w każdym różnie przejawia się Duch ku wspólnemu pożytkowi.

14 Jeśli bowiem modłę się pod wpływem daru języków, duch mój wprowadzie się modli, ale umysł nie odnosi żadnych korzyści.(BT)

15 Cóż przeto pozostaje? Będę się modlił duchem, ale będę się też modlił i umysłem, będę śpiewał duchem, będę też śpiewał i umysłem.(BT)

W żadnym fragmencie biblijnym wzywającym czy opisującym duchowe życie chrześcijanina nie znalazłem wzmianki o używaniu jakiegokolwiek charyzmatu.

8. Wydawanie niezrozumiałych dźwięków, odgłosów we wspólnocie Kościoła jest wyrazem niedojrzałości duchowej i dziecinnego zachowania, a nawet może zostać uznane za przejaw szaleństwa!

I Koryntian 14:

19 Wszakże w zborze wolę powiedzieć pięć słów zrozumiałych, aby i innych pouczyć, niż dziesięć tysięcy słów językiem niezrozumiałym.

20 Bracia, nie bądźcie dziećmi w myśleniu, ale bądźcie w złem jak niemowlęta, natomiast w myśleniu bądźcie dojrzałi.

23 Jeśli się tedy cały zbor zgromadza na jednym miejscu i wszyscy językami niezrozumiałymi mówić będą, a wejdą tam zwykli wierni albo niewierzący, czyż nie powiedzą, że szalejecie?

9. Bóg nakazuje chrześcijaninowi, aby nie zabiegał, nie starał się o dar mówienia językami, ponieważ nie służy on ku zbudowaniu Społeczności.

I Koryntian 14:

6 Tak tedy, bracia, jeżeli przyjdę do was i będę mówił językami, jakiż pożytek z tego mieć będziecie, jeśli mowa moja nie będzie zawierała czy to objawienia, czy wiedzy, czy prorocstwa, czy nauki?

12 Tak i wy, ponieważ usilnie zabiegacie o dary Ducha, starajcie się obfitować w te, które służą ku zbudowaniu zboru.

10. Posiadanie daru mówienia językami nie ma żadnego znaczenia jeśli człowiek nie dąży i nie posiada miłości. Koncentracja Zboru w Koryncie na darze języków i posiadanie innych darów, nie pomogło im w duchowym wzroście.

I List do Koryntian 1:7 Tak iż nie brak wam żadnego daru łaski, wam, którzy oczekujecie objawienia Pana naszego Jezusa Chrystusa,

I List do Koryntian 3:1 I ja, bracia, nie mogłem mówić do was jako do duchowych, lecz jako do cielesnych, jako do niemowląt w Chrystusie.

I Koryntian 13:1 Choćbym mówił językami ludzkimi i anielskimi, a miłości bym nie miał, byłbym miedzią dźwięczącą lub cymbałem brzęącym.

JAK OTRZYMAĆ MOC I ŻYĆ W MOCY DUCHA ŚWIĘTEGO?

W MOCY BOŻEJ PRZEZ POZNANIE CHRYSYDUSA JESTEŚMY OBDARZENI WSZYSTKIM, CO POTRZEBNE DO DUCHOWEGO ŻYCIA. UDZIAŁEM TYCH, KTÓRZY POZNALI CHRYSYDUSA SA DROGIE I NAJWIĘKSZE OBIETNICE (A WIĘC RÓWNIEŻ OBIETNICA MOCY DUCHA ŚWIĘTEGO)

2 Piotr. 1:2-4, gdzie czytamy:

- 2. Łaska i pokój niech się wam rozmnożą przez poznanie Boga i Pana naszego, Jezusa Chrystusa.*
- 3. **Boska** jego **moc** obdarowała nas wszystkim, co jest potrzebne do życia i pobożności, **przez poznanie tego**, który nas powołał przez własną chwałę i cnotę,*
- 4. Przez które darowane nam zostały drogie i największe obietnice, abyście przez nie stali się uczestnikami boskiej natury, uniknąwszy skażenia, jakie na tym świecie pociąga za sobą pożądliwość.*

POZNAWANIE CHRYSYDUSA JEST CELEM WIERZĄCEGO. PO UWIERZENIU NALEŻY WIARĘ UZUPEŁNIAĆ CNOTĄ, POZNANIEM, POWŚCIAGLIWOŚCIĄ, WYTRWANIEM, POBOŻNOŚCIĄ, BRATERSTWEM, MIŁOŚCIĄ

2 Piotr. 1:5-11

- 5. I właśnie dlatego dołóżcie wszelkich starań i **uzupełniajcie** waszą **wiarę** cnotą, cnotę poznaniem,*
- 6. Poznanie powściągliwością, powściągliwość wytrwaniem, wytrwanie pobożnością,*
- 7. Pobożność braterstwem, braterstwo miłością.*
- 8. Jeśli je bowiem posiadacie i one się pomnażają, to nie dopuszczą do tego, abyście byli beczynni i bezużyteczni **w poznaniu Pana naszego Jezusa Chrystusa**.*
- 9. Kto zaś ich nie ma, ten jest ślepy, krótkowzroczny i zapomniał, że został oczyszczony z dawniejszych swoich grzechów.*
- 10. Dlatego, bracia, tym bardziej dołóżcie starań, aby swoje **powołanie i wybranie umocnić**; czyniąc to bowiem, nigdy się nie potkniecie.*
- 11. W ten sposób będziecie mieli szeroko otwarte wejście do wiekiutego Królestwa Pana naszego i Zbawiciela, Jezusa Chrystusa.*

BĘDĄC W CHRYSYDUSIE, JESTEŚMY W NIM UBOGACENI (DUCHOWO) WE WSZYSTKO (W TYM W SŁOWO I POZNANIE)

1 Kor. 1:4-5

- 4. Dziękuję Bogu zawsze za was, za łaskę Bożą, która wam jest dana **w Chrystusie** Jezusie,*
- 5. I żeście w nim **ubogaceni** zostali **we wszystko**, we wszelkie słowo i **wszelkie poznanie**,*

DROGĄ DO WYPEŁNIENIA CAŁKOWICIE PEŁNIĄ BOŻĄ JEST POZNANIE MIŁOŚCI CHRYSYDUSA

Efez. 3:19-20

- 19. I mogli **poznać miłość Chrystusową**, która przewyższa wszelkie poznanie, **abyście zostali wypełnieni całkowicie pełnią Bożą**.*
- 20. Temu zaś, który **według mocy działającej w nas** potrafi daleko więcej uczynić ponad to wszystko, o co prosimy albo o czym myślimy,*

**WZAJEMNA MIŁOŚĆ JEST ZNAKIEM, ŚWIADECTWEM, ŻE JESTEŚMY
NAPEŁNIENI PEŁNIĄ BOŻĄ CZYLI ŻE:**

- **WZROSŁO W NAS POZNANIE MIŁOŚCI CHRYSZTUSA (por.Ef.3:19-20)**
- **MIŁOŚĆ BOŻA DOSZŁA W NAS DO DOSKONAŁOŚCI- (por. 1 Jan. 4:12-13)**

1 Jan. 4:12-13

12. Boga nikt nigdy nie widział; jeżeli nawzajem się miłujemy, Bóg mieszka w nas i miłość jego doszła w nas do doskonałości,

13. Po tym poznajemy, że w nim mieszkamy, a On w nas, że z Ducha swojego nam udzielił.

**POZNANIE CHRYSZTUSA I ZNALEZIENIE SIĘ W NIM NAJWIĘKSZĄ
DONIOSŁOŚCIĄ, WOBEC KTÓREJ WSZYSTKO INNE TO SZKODA, ŚMIECI**

Filip. 3:8-9

8. Lecz więcej jeszcze, wszystko uznaję za szkodę wobec doniosłości, jaką ma poznanie Jezusa Chrystusa, Pana mego, dla którego poniosłem wszelkie szkody i wszystko uznaję za śmiecie, żeby zyskać Chrystusa

9. I znaleźć się w nim, nie mając własnej sprawiedliwości, opartej na zakonie, lecz tę, która się wywodzi z wiary w Chrystusa, sprawiedliwość z Boga, na podstawie wiary,

**DUCH ŚWIĘTY JEST WYLANY PRZEZ CHRYSZTUSA NA OSOBY DUCHOWO
NARODZONE, USPRAWIEDLIWIONE Z ŁASKI.**

**PO UWIERZENIU W BOGA MAMY SKONCENTROWAĆ SIĘ NA DOBRYCH
UCZYNKACH.**

Tyt. 3:5-8

5. Zbawił nas nie dla uczynków sprawiedliwości, które spełniliśmy, lecz dla miłosierdzia swego przez kąpiel odrodzenia oraz odnowienie przez Ducha Świętego,

6. Którego wylał na nas obficie przez Jezusa Chrystusa, Zbawiciela naszego.

7. Abyśmy, usprawiedliwieni łaską jego, stali się dziedzicami żywota wiecznego, którego nadzieja nam przyświeca.

8. Prawdziwa to mowa i chcę, abyś ty przy tym obstawał, żeby ci, którzy uwierzyli w Boga, starali się celować w dobrych uczynkach. To jest dobre i użyteczne dla ludzi.

**KIEDY JESTEŚMY W CHRYSZTUSIE, MAMY W NIM WSZELKIE
DOBRODZIEJSTWA**

Fil. 1:6

6. Aby wiara twoja, którą wyznajesz wspólnie z nami, pogłębiła poznanie wszelkich dobrodziejstw, jakie mamy w Chrystusie.

1 Kor. 14:9

9. Tak i wy, jeśli językiem zrozumiałe nie przemówicie, jakże kto zrozumie, co się mówi? Na wiatr bowiem mówić będziecie.

1 Kor. 14:12

12. Tak i wy, ponieważ usilnie zabiegacie o dary Ducha, starajcie się obfitować w te, które służą ku zbudowaniu zboru.

Jak. 5:7-9

7. Przeto bądźcie cierpliwi, bracia, aż do przyjścia Pana. Oto rolnik cierpliwie oczekuje cennego owocu ziemi, aż spadnie wczesny i późniejszy deszcz.

8. Bądźcie i wy cierpliwi, umocnijcie serca swoje, bo przyjście Pana jest bliskie.

9. Nie narzekajcie, bracia, jedni na drugich, abyście nie byli sądzeni; oto sędzia już u drzwi stoi.